

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwałe 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera dla nabywców w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



PRENUMERATA:

| | |
|--|----------|
| we Lwowie bez dostawy | 120— Mk. |
| we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce | 90— Mk. |
| z przesyłką pocztową w innych państwach | 120— Mk. |

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwałe 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za 3 zeszyty 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 1. 31, I piętro (nad mezaninem).

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 14 marca 1921 zamianował: Władysława Medyńskiego podprokuratorem przy sądzie okręgowym w Stryju prokuratorem przy sądzie okręgowym w Stryju; Władysława Sokołowskiego podprokuratora przy sądzie okręgowym w Stanisławowie prokuratorem przy sądzie okręgowym w Czortkowie; Edwarda Ojaka podprokuratora przy sądzie okręgowym w Złoczowie prokuratorem przy sądzie okręgowym w Kołomyży.

* Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów powiatowych Józefa Horskiego z Nadwórnej do Mielca, Seweryna Miarczyńskiego z Wisnieza do Radomyśla Wielkiego, zamianował zaś sędziami powiatowymi aplikanta Stanisława Szmyda dla Nowego Targu i em. sekretarza sądownego w Gorlicach Eugonjusza Warmuskiego dla Wisnieza.

Generalny Delegat Rządu zamianował Zygmunta Sawczyńskiego i Wincentego Rawskiego sekretarzami rysownikami przy Konserwatorze zabytków Okręgu Lwowskiego w IX. stopniu służbowym.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonych słuchaczy praw Stanisława Dydeka i Jana Hasmana aplikantami.

Rozporządzenie

Prezesa Głównego Urzędu Ziemijskiego, oraz Ministrów Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Spraw Wojskowych, w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Spraw Wewnętrznych z dnia 23 marca 1921 r. w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o nadaniu ziemi żołnierzom W. P. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 4 z r. 1921 p. 18).

Na mocy art. 13 powołanej ustawy, zarządza się, co następuje:

§ 1. Za żołnierzy W. P., którzy bronili granic Ojczyzny, uważa się: szeregowców, podoficerów, oficerów i równorzędnych W. P. i tych byłych polskich formacji ochotniczych, które ustali szczegółowo Minister Spraw Wojskowych, a którzy pełnili służbę przez czas co najmniej 4-ch miesięcy lub z powodu choroby, odniesionych ran i uszkodzeń przez czas krótszy, bez względu na to, czy w chwili obecnej pozostają w W. P., czy są czasowo lub stale zwolnieni.

Za inwalidów uważa się b. żołnierzy W. P. i formacji ochotniczych, którzy wskutek uszczerbku na zdrowiu, doznanego w czasie i z powodu służby wojskowej, utracili częściowo lub względnie całkowicie zdolność zarobkowania i którzy jako inwalidzi, zostali zarejestrowani przez „Ładze wojskowe” (art. 1).

§ 2. Za inwalidów i żołnierzy, którzy szczególnie się odznaczyli, uważa się:

a) kawalerów orderu „Virtuti Militari” i odznaczonych „Krzyżem Walecznych”;
b) inwalidów i żołnierzy, których zasługi wojskowe na froncie zostały stwierdzone przez odznaczenia lub pisemne dowody uznania, rozkazy dzienne, przedstawienia do orderu i t. p.

Minister Spraw Wojskowych może w wyjątkowych wypadkach uznać za szczególnie odznaczonych tych żołnierzy i inwalidów, którzy z przyczyn od nich niezależnych (stan zdrowia lub względy służbowe) nie mogli pełnić służby na froncie (art. 2 p. a.)

§ 3. Za żołnierzy, którzy dobrowolnie do W. P. wstąpili i odbyli służbę frontową

AUTO-STAR

Kraków, ul. Sławkowska 1. 32. — Tel. 1500. — Adres telegr. „Autostar”

100 samochodów ciężarowych 3 do 5 ton pierwszorzędných fabryk jak „Benz Gagenau”, „Horch”, „Opel”, „Vomag” etc. natychmiast ze składu w Krakowie do odbioru. — Wszystkie samochody na pełnych obręczach gumowych. — Gwarancja fabryczna na przeciąg 6 miesięcy. — Na składzie wszelkie przybory i części składowe do samochodów.

(art. 2 p. b), uważa się wszystkich ochotników, którzy wstąpili do W. P. w okresie od 1 listopada 1918 r., oraz żołnierzy z tych b. formacji ochotniczych, które ustali szczegółowo Minister Spraw Wojskowych, a którzy służyli co najmniej cztery miesiące w oddziałach frontowych. Ograniczenie co do służby frontowej czteromiesięcznej nie stosuje się do tych ochotników, którzy wstąpili do W. P. na skutek odezwy Rady Obrony Państwa z dnia 3 lipca 1920 r., oraz tych, którzy wskutek odniesionych ran i uszkodzeń, lub choroby, służbę frontową opuścili (art. 2 p. b).

§ 4. Do odpłatnego otrzymania ziemi w miarę rozporządzalnego zapasu uprawnieni są nienależący do kategorii, wymienionych w §§ 2 i 3:

a) inwalidzi,
b) żołnierze uzdolnieni do pracy na roli (art. 3).

§ 5. Za uzdolnionych do pracy na roli uważa się tych żołnierzy, których stan zdrowotny pozwala na prowadzenie gospodarki rolnej chociażby nawet zawodowego wykształcenia rolniczego nie posiadali. Pierwszeństwo wśród kandydatów o jednakowych kwalifikacjach, mieć będą: zawodowi rolnicy i pochodzący z powiatów, objętych ustawą z dnia 17 grudnia 1920 o przejściu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 4 z 1921 r. poz. 17) (art. 3).

§ 6. Minister spraw wojskowych osobnym rozporządzeniem powoła do życia komisje kwalifikacyjne, które dokonają podziału ubiegających się o nadanie ziemi na kategorie w §§ 1—5 wymienione (art. 9).

§ 7. Rozdział nadanej działki ziemi

(osady żołnierskiej), wystarczającej do prowadzenia samodzielnego gospodarstwa, winien być określony ściśle według warunków lokalnych, w szczególności: rodzaju gleby, warunków zbytu, stosunków komunikacyjnych oraz stosunków rodzinnych, ubiegających się o nadanie ziemi, przy czym wielkość poszczególnych osad żołnierskiej nie może przekraczać 45 hekt. łącznie z ziemią dotychczas posiadaną.

O ile rozmiar osady żołnierskiej, która ma być nadana łącznie z ziemią posiadaną przez ubiegającego się, przenosić będzie 45 ha, wówczas nadanie uwarunkowaniem będzie od zbycia odpowiedniej ilości posiadanej uprzednio ziemi (art. 5).

§ 8. Powiatowy komitet nadawczy ustali szczegółowy plan kolonizacyjny, w którym uwzględnione być winny: klasyfikacja gruntów, wyłączenie z pod kolonizacji gruntów niezabudowanych na przeprowadzenie komasacji i regulacji serwitutów, zachowanie i należyte użytkowanie cennych budowli i urządzeń, podział zabudowań folwarsznych, przeprowadzenie dróg dojazdowych i polnych sprostowanie granic, projekt zabudowania nowej osady (plan regulacyjny i zapewnienie zaopatrzenia w wodę) (art. 5).

§ 9. Osady żołnierskie nie mogą być bez zezwolenia Urzędów ziemskich dzielone w naturze, ani aljelowane aktami prawnymi między innymi i na wypadek śmierci pod tytułem darowym i obciążającym, aż do czasu spłaty ceny nabycia, w żadnym jednak razie nie przed upływem 25 lat od czasu ich nadania, a wszelkie umowy, zawarte bez zezwolenia Okręgowych urzędów ziemskich są nieważne.

Marja Bańkowska.

20)

M G Ł A.

(Ciąg dalszy)

VI.

Jadwiga została w Warszawie tydzień cały; starała się osłodzić choremu chwile cierpienia, ale pan Orwicz gasł w oczach; po kilku dniach przestał zupełnie mówić i tylko wodził oczyma za jej postacią, gdzie się poruszała. Piątego dnia, po jej przyjeździe, zaczął konać, posłano po księdza, który udzielił mu ostatnich Sakramentów i w dzinę potem, pan Orwicz już nie żył. Na pogrzeb przyjechało kilku dalekich krewnych i panna Krystyna Granowska, która wypłakawszy się serdecznie na grobie starego przyjaciela, zapbrała ze sobą Jadwigę i powróciła z nią do Krakowa. Nie mogła się nacieszyć widokiem bratanicy, co chwila przytulała ją do siebie i gładziła dłonią jej blade policzki, zdawało się jej, że Jadzia jeśli nie weselsza, to przynajmniej spokojniejsza i bardziej z losem pogodzona, wróciła z podróży. Jadwiga wyrzucała sobie, że w swoim egoizmie, zbyt dużo cierpienia, przysporzyła ciocie, chciała, by odtąd było inaczej, chciała odtąd sama przeżywać wszystko, nie wciągać nikogo, choćby najbliższego, w tragedję własnej duszy.

Pozwalała ciocie mówić o wszystkim, pytała o krewnych, o znajomych, tylko je-

den temat pozostał między nimi nieporuszoną — Marek Ramwid.

Po przyjeździe pozornie powróciła do dawnego życia, unikając tylko zebrań towarzyskich, znów zdawało się, że interesuje ją ruch naukowy, literacki i artystyczny.

W dziennikach, wśród innych wiadomości ze świata literackiego, spotykała na pierwszym miejscu wzmianki o mającej wkrótce ukazać się na scenie nowej sztuce Marka Ramwida. Czytała to z dziwnym uczuciem; była zadowolona, że nie zламаła jego talentu, ale z tem uczuciem, łączył się jakiś niewytłumaczony, ukryty żal, że to życie mogło płynąć tak jak dawniej, jakby nigdy, nie.

Gdy pierwszy raz stanęła przed rozlepionym na kolumnie afiszem i przeczytała cztery litery tytułu, serce zabiło jej gwałtownie w piersi.

„Mewa” — jak wiele, jak nieskończenie wiele mówił jej ten krótki tytuł.

Może ta „Mewa” da jej rozwiązanie zagadki, która zламаła jej życie, może bohater lub bohaterka tej sztuki, przemówią do niej słowami, na które daremnie czekała z ust jego?... Marek jest poetą, nie należało nigdy o tem zapominać. Poeci bywają dziwni... Po wiele, wielekroć razy, czytała krótką treść plakatu, ucząc się na pamięć:

M. Ewa Morska zwana „Mewą” — Irena Solska.

Jerzy Wielhorski — Kazimierz Kamiński.

Piotr Chmura — Solski.

...czytała i odczytywała, nie mogąc ode rwać oczu od tych kilku imion.

Łożę miała zamówioną już wcześniej i

ponieważ panna Krystyna z delikatnością i taktem nie wspominała nawet o swem pójściu do teatru, w dniu przedstawienia, sama zajęła miejsce w łoży.

Teatr był wypełniony tą lepszą częścią krakowskiej publiczności, która wie, po co chodzi do teatru, sztuka dzisiejsza było epokową premierą, przez nazwisko autora, który rzadko przemawiał ze sceny i przez wspaniałą obsadę ról. Obok w łoży, kilku krytyków rozmawiało głośno, udzielając sobie, bezceremonialnie uwag i często, bardzo często, nazwisko męża dobiegało do uszu Jadwigi.

Wreszcie ściemniło się: odezwały się pierwsze tony orkiestry, grano Schumanna „Warum?”. Nigdy jeszcze to wielkie, bolesne pytanie zamienione w muzyczny poemat, nie przemówiło tak do duszy Jadwigi... Ktoś pytał tak jak ona boleśnie i łzawo, pytał ze skargą i jękiem, z krzykiem rozpacz i głuchego buntu, — czekał odpowiedzi z napięciem wszystkich fibrów i — czekał daremnie... Muzyka dziwnie przemawiała czasami do dusz, które cierpią...

Na scenie duży pokój, pełny kwiatów, rozrzuconych w niezliczonej ilości flakonów i waz, rozświetlony różowo-złotem światłem lampy. — Na tem tle, kobieta w bieli, smukła, złotowłosa, w każdym ruchu, w każdym geście, pełna harmonji i niewypowiedzianego wdzięku. Jestto Marja Ewa Morska, zwana „Mewą”, wielka artystka sceny, którą uwielbia cały świat, jestto prześliczna, skromna i dobra kobieta, którą kochają wszyscy. — Kochają ją wszystkie dzieci, w pobliżu jej domu mieszkające, i wszyscy studenci, wle-

piający w nią z paradyzu co wieczora, gojące oczy, — kocha ją, piękny młody i bogaty Jerzy Wielhorski, i ponury rzeźbiarz o złamanem ramieniu, Piotr Chmura.

Właśnie skończyło się przedstawienie wieczorne, w którym Mewa, jako „Psyche” żegnała się z publicznością, przed wyjazdem na miesiące letnie; służąca napełnia nowymi kwiatami flakony, a artystka przygotowuje na stoliku herbata dla przyjaciół, którzy ją z teatru do domu odprowadzili. Między grupą artystów, a młodym Wielhorskim, który stoi oparty o gżemsz kominka, biegają, do wcipy, żarty i śmiech; Jerzy jest wesoły i tak beztrasko, tak cudownie młody.

Tylko jeden Piotr Chmura, gasi wesoły nastrój wieczoru, jego szczupła, nędznie odziana postać niknie w głębi fotelu, usta okolone rzadkim czarnym zarostem zaciskają się grymasem sarkazmu, oczy patrzą ponuro i bezdennie smutno. Solski ma jedną z ról w których jest mistrzem, rolę prawie niema. Piotr Chmura mówi mało, odzywa się nader rzadko i to krótkimi urwanymi zdaniem, a jednak widz odrazu zgaduje jego tragedję. Chmura nienawidzi tych wszystkich ludzi, którzy się śmieją wokoło niej, jego usta zaciskają się jeszcze silniej, za każdym wybuchem śmiechu, ręka mimowolnie dotyka bezwładnego ramienia, gdy tamci odchodząc wstrząsają serdecznie i po wielokroć razy ręką Mewy, a jednak w tem towarzystwie spędza całe godziny tylko po to, by móc patrzeć na nią.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przy dokupnie gruntów do gospodarstwa już istniejącego mogą Urzędy ziemskie uzależnić nabycie od zgody nabywcy na poddanie powyższemu zastrzeżeniu całego gospodarstwa nabywcy.

Ograniczenia powyższe powinny być wpisane do aktu nadawczego.

Okręgowe Urzędy ziemskie udziela zezwoleń na podział lub sprzedaż osady żołnierskiej w wypadkach, gdy stosunki gospodarcze lub rodzinne osadnika, wymagają niezgodnie podziału osady na części zdolne do samostnej egzystencji gospodarczej (art. 10).

§ 10. Spółki ziemskie, złożone wyłącznie z osadników wojskowych, uprawnionych do otrzymania ziemi, a utworzone w celu wspólnego władania i uprawiania otrzymanej ziemi, oraz przygotowania warunków dla prowadzenia samodzielnej gospodarki rolnej poszczególnych członków spółki, w przyszłości otrzymać mogą ziemię i pomoc państwową, o ile związane będą na podstawie zasad umowy takiej spółki ziemskiej, opracowanych przez Główny Urząd ziemski w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państw. (art. 5).

§ 11. Obowiązek osiedlenia się w terminie rocznym od dnia nadania ziemi dotyczy w pierwszym rzędzie osadnika lub absolutnej większości członków spółki ziemskiej.

W razie niemożności osiedlenia się, obowiązek powyższy dotyczy rodziny osadnika, za którą uważa się żonę, krewnych wstępnych i wstępujących bez ograniczenia stopnia, krewnych bocznych do czwartego stopnia, powinowatych do drugiego stopnia i dzieci nieslubne.

W wypadkach wyjątkowych, gdy osadnik pełni służbę publiczną, Główny Urząd Ziemski w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wojskowych i Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych może zezwolić w każdym poszczególnym wypadku na osiedlenie przez czas trwania służby publicznej pełnomocnika lub dzierżawcy, jeśli zarówno osoby tychże, jak i warunki umowy dają rękojmię należytego zagospodarowania osady wojskowej. Za zagospodarowanie osady uważa się uruchomienie gospodarstwa rolnego i utrzymywanie go przynajmniej na średnim stopniu intensywności przy uwzględnieniu ogólnych i specjalnych miejscowych warunków gospodarczych (art. 6.).

§ 12. W każdym wypadku, w którym zachodzić będzie potrzeba usunięcia osadnika z nadanej osady, powiatowy komitet nadawczy przed wydaniem orzeczenia winien ustalić, czy zachodzi winna osobnika w niewypełnieniu obowiązku osiedlenia się lub zagospodarowania osady, zwłaszcza zaś, czy osadnik ubiega się i otrzymał konieczną pomoc państwową do zagospodarowania osady.

Ekspertyzę przeprowadzają powiatowe władze administracyjne na podstawie orzeczeń i na wniosek powiatowego komitetu nadawczego, a osada wraca bezpośrednio do dyspozycji powiatowego komitetu nadawczego z równoczesnym przedaniem tytułu własności osady w odnosnych księgach hipotecznych na rzecz Państwa.

Osadnikom należy się zwrot wpłaconej kwoty ceny nabycia oraz koniecznych i pożytecznych wkładów (art. 6).

§ 13. Wskokość opłaty za grunta i bu-

dynki nadane sposobem apłatnym określoną będzie powiatowy komitet nadawczy w gotowce w rozmiarach, odpowiadających wartości 30—100 kg. żyta za hektar rocznie i winna być ściśle dostosowaną do miejscowych warunków, jako to: jakości gleby, stanu kultury rolnej, konfiguracji terenu, znaczniejszych użytków klas niższych, położenia parceli stosunku do sieci dróg komunikacyjnych, warunków zbytu i t. p.

Wartości od 30—100 kg. żyta ma być obliczoną corocznie według cen kontyngentowych, a w braku tychże według bieżących cen miejscowych w miesiącu grudniu każdego roku, ustalonych przez powiatowy komitet nadawczy (art. 7).

§ 14. Osobne rozporządzenie określi sposób, w jaki mają być pobierane opłaty od osadników, tryb postępowania przy nieterminowym uiszczaniu rat, wysokość procentów za zwłokę, warunki przyznawania ulg, zwrot poniesionych wkładów przy przemieszaniu osadnika i t. d. (art. 7).

§ 15. Pomoc, jakiej udzieli Państwo w miarę możliwości do zagospodarowania osad żołnierskich, nie może przekraczać najwyższych norm dla poszczególnego osadnika:

a) z inwentarza żywego i martwego, pochodzącego z demobilizacji wojska: para koni z uprzężą i wóz;

b) materiał budowlany w ilości 80 m³ drzewa;

c) kredyt, który ustali corocznie Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych w gotowce lub w środkach produkcji rolnej; na rok bieżący ustala się wysokość kredytu do 50.000 Mk.;

d) kredyt na pomoc w budowie w gotowce lub materiałach po za drzewem budulcowem (p. b) do wysokości 50.000 Mk. na rok bieżący.

Celem otrzymania pomocy państwowej winni osadnicy poczynić odpowiednie zgłoszenie do właściwego Powiatowego Komitetu Nadawczego ze szczegółowym wymienieniem rodzaju i zakresu pomocy rolnej.

Powiatowe Komitety Nadawcze po zbadaniu stosunków na miejscu orzekają o niezbytności i rozmiarze udzielenia pomocy państwowej.

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych w porozumieniu z Prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego wyda szczegółowe przepisy o trybie udzielania i warunkach korzystania z pomocy państwowej (art. 8).

§ 16. Na podstawie orzeczenia powiatowego Komitetu Nadawczego o nadaniu ziemi, działki oddane będą w posiadanie osadnikom. Przy oddaniu w posiadanie winien być sporządzony i podpisany przez przedstawiciela Powiatowego Komitetu Nadawczego, wójta gminy i osadnika protokół, oraz przeprowadzone tymczasowe pomiary na gruncie miejscowymi środkami i okopowanie osady. Na mocy powyższego protokołu i tymczasowych pomiarów powiatowy Komitet Nadawczy wyda osadnikowi lub spółce akt nadawczy w terminie trzech miesięcy od daty sporządzenia protokołu.

Wzory protokołu i aktu nadawczego u tali Główny Urząd Ziemski w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Akt nadawczy stanowi tytuł własności nadanej osady i winien być zarejestrowany u właściwego rejenta lub pisarza hipotecznego

celem późniejszego wniesienia do ksiąg hipotecznych (art. 11).

§ 17. Powiatowe komitety nadawcze, utworzone w myśl art. 7 ustawy z dnia 17 grudnia 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi w niektórych powiatach Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 4 z 1921 r. poz. 17) rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych z dnia 16 marca 1921 r. dokonywać będzie wszystkich czynności, związanych z nadaniem ziemi (art. 11).

W szczególności należy do powiatowych komitetów nadawczych w powyższym zakresie:

a) opracowanie planów kolonizacyjnych (§ 8);

b) ustalanie obszaru poszczególnych osad (§ 7);

c) ustalanie niezbędności i rozmiaru pomocy państwowej (§ 15);

d) wydawanie orzeczeń o nadaniu ziemi (§ 16);

e) oddawanie osad w posiadanie (§ 16);

f) wydawanie aktów nadawczych (§ 16);

g) orzekanie o potrzebie usunięcia osadnika.

§ 18. Minister Spraw Wojskowych zapewni na właściwej drodze powiatowym komitetom nadawczym niezbędną pomoc władz i urzędów wojskowych dla celów osadnictwa, w szczególności przez dostarczenie:

a) fachowych sił mierniczych;

b) poszczególnych żołnierzy lub oddziałów wojskowych dla przedsięwzięcia potrzebnych robót;

c) środków przewozowych wszelkiego rodzaju z odpowiednią obsługą (art. 12).

§ 19. Nadzór i kontrola w najwyższej instancji w sprawach osadnictwa wojskowego przy wykonaniu niniejszego rozporządzenia należy do kompetencji i wzajemnego porozumienia Głównego Urzędu Ziemskiego, Ministerstwa Spraw Wojskowych i Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a w szczególności:

a) kwalifikowanie zgłoszeń i pomocy wojskowej — do kompetencji Ministerstwa Spraw Wojskowych;

b) udzielanie pomocy państwowej (art. 8 p. 1, 2 i 3) — do kompetencji Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych;

c) techniczne przeprowadzenie osadnictwa — do kompetencji Głównego Urzędu Ziemskiego.

§ 20. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

- Prezes Głównego Urzędu Ziemskiego: (—) T. Wilkoński.
Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych: w z. (—) Z. Chmielewski.
Minister Spraw Wojskowych: (—) Sosnkowski.
Minister Spraw Wewnętrznych: (—) L. Skulski.
Minister Skarbu: w z. (—) Rybarski.
(Dz. Ustaw R. P. nr. 31 z dnia 6 kwietnia 1921 r., poz. 192).

W podzięce obrońcom.

Prezydent Ministrów Witos wydał w dniu ratyfikacji traktatu pokojowego następującą odezwę do żołnierzy:

Żołnierze!

W dniu dzisiejszym Sejm ustawodawczy zatwierdził traktat pokojowy, podpisany w dniu 18 marca w Rydze, między Polską a Rosją, Ukrainą i Białorusią. Przez ten wielki akt położony został kres dwuletniej ciężkiej wojnie, którą Polska od dnia swego odrodzenia musiała w obronie własnej prowadzić. Wojna się skończyła, nastąpił pokój.

Ten pokój, tak gorąco pożądany przez wszystkich, jest w wielkiej mierze Waszym dziełem. Żołnierze! Wyście, posłuszni wezwaniu Rządu, pod genjralnem dowództwem Naczelnego Wodza, prowadzeni przez pełnych bohaterstwa ofiarności dowódców, poszli w najtrudniejszych warunkach na bój krwawy, zacięty bój, bój z przeważającymi zawsze siłami wroga, który w lipcu zdołał się wdrzeć w samo serce Państwa, pod Warszawę, pod Lwów i po Toruń i gdy świat o Polsce zwątpił, Wy, najwierniejsi synowie, staliście się nieprzeartym murem, o który rozbiły się wszystkie ataki przeciwnika. Ostrzem bagnatów, krwią i znojem, Wy, żołnierze polscy, wypisaliście niestartem znakami granice Rzeczypospolitej polskiej, wywalczyliście jej miejsce, należne w rzędzie państw europejskich. Przyszłe pokolenia z głęboką czcią wspominać będą Wasze bohaterские trudy i czyny Wasze opiewać będą w pieśniach dzieci i wnuki Wasze, bo dzieło, jakieście dokonali, jest wielkie.

Uratowaliście wolność narodu, niepodległość i byt Państwa, honor żołnierza polskiego i do dziejów Ojczyzny krwią swoją i trudem wpleśliście nową kartę chwały. Za to w dniu dzisiejszym, kiedy pokój stał się już faktem, składam Wam, żołnierze Rzeczypospolitej, zasłużone podziękowanie Rządu i narodu całego.

Cześć Wam! Państwo polskie dzięki Wam może teraz rozpocząć okres pokojowej pracy. W tej pracy olbrzymiej — bo olbrzymich zapasów wymaga odbudowa Państwa — Wy, żołnierze weźmiecie teraz udział. Wracajcie do swoich rodzin, wracajcie do roli i innych warstatów pracy, któreście na wołanie Ojczyzny porzucili, a którym znów musicie oddać swe siły. Niezdolnymi do pracy zaopiekuje się Ojczyzna. W wielkiem dziele odbudowy Państwo polskie liczy na Was, żołnierze. Przynosicie ze sobą hart i energję, dzięki którym dokonywaliście cudów waleczności, przynosicie zapal, bez którego nie można tworzyć wielkich dzieł, przynosicie karność wojskową i poczucie obowiązku, posłuch prawa i cześć dla służby Ojczyzny, przynosicie ze sobą cnoty, które w Was wszczepił Naczelnny Wódz i zakorzeniła służba twarda, znojna, wymagająca kiwi a często i ofiary z życia.

Żołnierze! Wracając do domów, pełni szlachetnej dumy zwycięstwa, wniesicie do życia społecznego te cnoty żołnierskie, które Wam umożliwiły uratowanie niepodległości Państwa. twórcami jego potęgi i szczęścia.

Podpisano: Prezydent Ministrów Witos.

Tydzień dzieci T. O. M.

Już po raz trzeci od czasu jak istnieje odrodzona Rzeczpospolita Polska i w skład jej ziem weszła była Galicja wschodnia, odbędzie się w czasie od 15 do 22 maja b. r. za zezwoleniem Generalnego Delegata Rządu na całym obszarze wschodniej Małopolski t. zw. „Tydzień dzieci T. O. M.“, urządzony przez wschodnio-małopolskie Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży we Lwowie (T. O. M.).

Towarzystwo to analogicznie, jak jego siostrzane T. O. M. na zachodnią Małopolskę w Krakowie, wyłonilo się w roku 1917 r. z b. Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą (Sekcja Lwów), istniejącego przy obu Itezyjancach sądowni apelacyjnych we Lwowie i w Krakowie, w myśl zarządzeń b. rządu austriackiego, wydanych po pierwszym kongresie ochrony dziecka w Wiedniu w r. 1907.

Zadaniem tego Komitetu było zająć się na terenie b. Galicji w system porozumienia z rządem krajowym i centralnym, opieką nad biednymi i zaniedbanymi dziećmi i młodzieżą od niemowlęctwa aż do dojrzałości fizycznej bez rozręczy narodowości i wyznania.

Tę tradycję Komitetu podjęły i akcję prowadzą dalej, także pod Rządami Polskimi oba wspomniane wyżej Towarzystwa T. O. M., opierając się ściśle na sądownictwie wschodnio i zachodnio Małopolskiem, z oboma Prezesami sądów apelacyjnych we Lwowie i w Krakowie na czele. W myśl statutu nie usuwano i nie usuwa się od akcji i jej ko-

rzyści także dzieci narodowości ruskiej, o ile Rusini sami od niej się nie uchylają.

Ten stan rzeczy akceptowany przez Rząd Polski, aż do czasu wydać się mającej przez Sejm nowej ustawy o opiece społecznej i przeprowadzeniu organizacji województw małopolskich, trwa nadal, a oba T. O. M. przy pomocy sądów podtrzymują tymczasem w charakterze organizacji krajowych dalej społeczną i indywidualną ochronę dziecka na terenie Małopolski, czerpiąc swoje fundusze głównie z dochodów „Tygodnia dzieci“.

Wschodnio-małopolskie T. O. M. utrzymuje cały szereg instytucji humanitarnych i zakładów wychowawczych, przyczyniając się bądź 50 proc. udziałem ogólnych wydatków koniecznych dla prowadzenia tych zakładów, bądź też w całości je pokrywając własnymi funduszami, otrzymanymi przeważnie w drodze dobrowolnych składek całej ludności wschodniej Małopolski. Nadto T. O. M. objęło zupełnie bezinteresownie administrację funduszy państwowych, przeznaczonych na cele sądowej pieczy nad zaniedbaną młodzieżą chrześcijańską i żydowską i z tego tytułu sprawuje opiekę nad blisko 200 dziećmi umieszczonymi bądź w państwowych Przystaniach w tym celu utworzonych, bądź też w innych zakładach względnie przy rodzinach.

Dotychczasowe własne i administrowane przez T. O. M. zakłady, obejmują dzieci i młodzież w wieku od lat niemowlęcych do 16 względnie nawet 18 roku życia, którym Towarzystwo oprócz wychowania względnie pomocy w wychowaniu umysłowem i moralnem, obowiązkiem się czuje zapewnić taki rozwój fizyczny, który dzieci te uszlachetnia

w przyszłości do podjęcia walki z niekorzystnymi stosunkami wśród których się urodziły i zapewnić możliwą, na pracy opartą, egzystencję.

Zakładami tymi są:

1. Poradnia dla matek i niemowląt w Przemyślu, opiekująca się przy pomocy lekarzy i fachowych sił pielęgniarskich zdrowiem fizykiem niemowląt i zwalczająca ich śmiertelność odpowiednią opieką lekarską i pozywaniem, dostarczaniem przeważnie bezpłatnie, obliczona na 600 dzieci.

2. Taka sama poradnia w Jarosławiu, obliczona na 400 dzieci.

3. Taka sama poradnia w Zniesieniu obok Lwowa, przeznaczona dla niemowląt najbardziej pod względem sanitarnym upośledzonych lwowskich gmin przedmiejskich, obliczona na 600 dzieci.

4. I. Przystań państwowa dla zaniebanej młodzieży chrześcijańskiej we Lwowie przy ul. Wronowskich 2. stanowiąca przytułek dla 40 opuszczonych i zaniedbanych dzieci przeważnie lwowskich, które przysposabia do samostnego życia zarobkowego, dając im obok elementarnego wykształcenia, podstawy moralne do podjęcia przyszłego zarobkowania, a w wieku późniejszym także fachowe wykształcenie, bądź to w zakładach państwowych, lub u osób prywatnych.

5. II. Przystań państwowa dla zaniebanej młodzieży żydowskiej we Lwowie zorganizowana na tych samych zasadach dla 10 zaniedbanych i opuszczonych dzieci wyznania możeszowego.

6. III. Przystań państwowa dla zaniebanej młodzieży chrześcijańskiej obojga płci w Przemyślu, sprawująca taką samą

opiekę nad 24 dziećmi z okręgów sądowych przemyskiego, sanockiego i samborskiego.

7. Bursa rzemieślnicza im. Heuryka Sienkiewicza i warstwy św. Antoniego we Lwowie przy ul. Wronowskich 2 dla 12 do 18 wychowanków, których zadaniem jest dać młodzieży pierwotnie zaniedbanej, lecz przez pobyt w przystaniach, ogniskach lub innych zakładach już moralnie poprawionej, środki dalszego utrzymania i umożliwienia jej na nki rzemiosła w specjalnie zorganizowanych na ten cel warstwach, z uzupełniającą szkołą przemysłową.

Polskie warstwy rzemieślnicze św. Antoniego obejmują na razie dział szewski i krawiecki, w których kształci się po 6 wychowanków bursy. Trzeci warstat koszykarstwa i kartoniarstwa jest w toku organizacji.

8. I. Lwowskie chrześcijańskie ognisko centralnego pogotowia opiekuńczego we wschodniej Małopolsce, obliczone na 50 dzieci w wieku od 4 do 14 lat, którego zadaniem jest spieszyć z tymczasową i doraźną pomocą dzieciom żebrzącym, walęsającym się, zaniedbanym i dręczonym przez rodziców i opiekunów i t. p., których stan wymaga natychmiastowej pomocy, a umieszczenie ich w odpowiednich zakładach stałych na razie nie da się przeprowadzić.

Wyliczone instytucje i zakłady w liczbie 8 sprawujące zastosoowaną do indywidualnych potrzeb opiekę nad blisko 2 tysiącami dzieci obojga płci, mają być pomnożone w b. r. do liczby 11 przez utworzenie dalszych zakładów analogicznych a mianowicie:

9. Poradnia dla matek i niemowląt w

Rocznica Napoleońska.

Kurator Sobiński wydał następujący Okólnik do Rad szkolnych powiatowych, dyrekcji i zarządów szkół wszelkiej kategorii:

Na dzień 5 maja b. r. przypada setna rocznica śmierci Napoleona. Imię to niestarcami głoskami zapisane w pamięci Narodu polskiego. Przekazała je wiekom pieśń Legjonów, nieśmiertelny genjusz Mickiewicza. Związały się z nim wspomnienia bohater-skiej epopei Żołnierza Polskiego, którego Napoleon nauczył zwyciężać.

Nauczył nas tego, że własnym wysiłkiem musi naród odwalić płytę grobową z mogiły. Z betonu porozbiorowego, z odętwienia woli rozbudził duszę Polski potężnym wstrząśnięciem i poprowadził do czynów.

Pod jego sztandarami, w braterstwie broni z Francją wśród krwawego znoju wykuwał Żołnierz Polski drogę Narodu.

Setna rocznica śmierci Zwycięzcy przypadała na chwilę, w której wskrzeszona Rzeczpospolita związała się ściśle z przymierzem z Republiką Francuską. Traktat przymierza jest zadokumentowaniem braterstwa oręża, odnowionego w latach wielkiej wojny światowej.

Równocześnie ze zdjęciem żaloby z posągu Alzacji spadły okowy ze skrzydeł Białego Orła.

Kiedy zaś świeżo zmartwychwstałej Polsce groziła przed niespełną rokiem zagłada, kiedy zawisła nad nią groza utraty wolności, wówczas jedna Francja nie pozostała obojętną, nie szczędziła rady i pomocy. Własny wysiłek Narodu uratował niepodległość, niemniej winniśmy wdzięczność tym, którzy dodawali otuchy a przykładem cudu nad Marną nauczyli, jak zwyciężać nad Wisłą. Bezimiennemu żołnierzowi francuskiemu, który śmiercią okupił zwycięstwo swej ojczyzny, złożył niedawno imieniem Polski Naczelnik Państwa wieniec na ludów cześć otoczonej mogiły, pod Łukiem tryumfalnym w Paryżu.

Genjusz dziejów wskrzesił po stu latach przeszłość żywą łączność Polski z Francją.

Godzi się, aby Szkoła polska upamiętniła młodzieży wielką epopeję napoleońską, w której Polacy tak żywo brali udział, aby nawiązała dawne pełne chwały wspomnienia do chwili dzisiejszej.

Kuratorium Okręgu szkolnego lwowskiego poleca Dyrekcjom i Zarządom wszystkich szkół polskich wszelkiej kategorii, aby upamiętniły rocznicę śmierci Napoleona w sposób, jaki wskażą warunki miejscowe. Tam, gdzie nie będzie można urządzić uroczystości szkolnej (poranku albo wieczorku), należy drogą osobnych wykładów, odczytów czy też pouczeń i pogadanek na lekcjach szkolnych wskrzesić w pamięci młodzieży osobę wielkiego Cesarza Francuzów, przedstawić znaczenie legendy napoleońskiej w Polsce, przypomnieć i ożywić postać tych mężów, którzy w ścisłej łączności z Francją, w służbie Napoleona pracowali dla zmartwychwstania Polski.

Arcydzieła piśmiennictwa naszego wiążą się wielokrotnie z epopeją napoleońską. W dziejach kultury polskiej, poezji powieści i sztuki, nietylko zaś samej historii politycznej i wojennej stanowi ona jedną z najżywszych, najbarwniejszych kart, które dają świadectwo o przeszłości.

Nauczyciel (ka) znajdzie mnóstwo wdzięcznych tematów do wyboru, znajdzie rozliczne sposoby, aby nadać pogadankom charakter żywy i ciepły, odjąć zaś cechę suchego wykładu n. p. odczytaniem ustępów z Pana Tadeusza, wiersza Słowackiego „Na sprowadzenie zwłok Napoleona”, ustępów z Żeromskiego „Popiołów” lub „Sułkowskiego”, scen z dośyć znanego dziś w Polsce i odgrywanego często „Orlika” Rostanda, z monografii Askenazego o ks. Józefie Poniatowskim omówieniem Kodeksu napoleońskiego, obowiązującego do dzisiaj w b. Królestwie, klasycznego stylu „Cesarstwa w architekturze, obrazów Davida i Meissoniera” i t. d. według wieku uczniów i rozwoju umysłowego. Nauczyciel języka francuskiego znajdzie nieprzebrane bogactwo tematów do wyboru.

Tam, gdzie obchód przybierze charakter uroczystszy, należy zaprosić, o ile wogóle warunki miejscowe pozwolą na to, przedstawicieli misji, komitetów, reprezentantów wojskowości lub innych grup obywateli narodowości francuskiej.

Kurator: *Sobiński, w. r.*

Odbudowa na Ziemiach Polskich.

W myśl ustawy z 18 lipca 1919 o pomocy państwowej na odbudowę miał zostać utworzony Państwowy Bank Odbudowy. Gdy jednak statut tego Banku nie wyszedł jeszcze ze sfery projektów, a odbudowa gospodarstw rolnych, przemysłowych i miast zniszczonych wojną na terenie b. zaboru rosyjskiego jest nagłą, Minister skarbu zarządził, aby sprawą udzielania ulgowego kredytu na ten cel zajął się na razie Gal. Woj. Zakład kredytowy, który od r. 1915 tak skuteczna w tym kierunku rozwijał działalność w Małopolsce. Zarządzenie to Ministra Skarbu rozszerzające działalność tego Zakładu na całą Rzeczpospolitą zostało na onegdajszym posiedzeniu Prezydium Rady Ministrów zatwierdzone, skutkiem czego w najbliższym czasie Wojenny Zakład kredytowy ma utworzyć swoją filję w Warszawie przy ul. Jasnaj 10. Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministrem Robót Publicznych przezuaczyło na ten cel na rok bież. znaczną kwotę. Zaznaczyć jednak z góry należy, że Państwo nie będzie mogło przychodzić z pomocą kredytową w takiej wysokości jaka jest potrzebna na odbudowę, niewątpliwie jednak i te ulgowe pożyczki, jakie za pośrednictwem Wojennego Zakładu kredytowego zostaną udzielone, przyspieszą powrót normalniejszych warunków ekonomicznych.

W sprawie statutu miast polskich.

Zjazd Związku miast polskich, który odbył się świeżo w Poznaniu, wyznaczył sobie następujący program obrad: Statut miejski, aprowizacja, miast, finanse rozbudowa miast, oświata. Z tych wszystkich tematów największe zainteresowanie obudził i najwyższą dyskusję wywołał pierwszy.

System wyborczy w Wielkopolsce i na Pomorzu, oparty na pruskiej ordynacji, jest jeszcze bardziej skomplikowany i jeszcze dobitniej kapitalistyczny. Ogólna suma podatków, płaconych przez uprawnionych do głosowania dzieli się tam na trzy klasy, a w następstwie nieliczna, bo złożona z kilku jednostek grupa najwyższej opodatkowanych, posiada takie same prawo co dziesiątki tysięcy wyborców klasy najszerszej. W miastach z dobrze rozwiniętym przemysłem i handlem absolutną przewagę posiadali kupcy i fabrykanci, podczas gdy inteligencja prawie nie przychodziła do głosu.

B. Kongresówka otrzymała sześcioprzymiotnikowe głosowanie, zaprowadzone podczas krótkich rządów gabinetu Moraczewskiego.

W każdym razie obecne różnice pomiędzy dawnymi dzielnicami muszą ustać i jednym z ostatnich ale najważniejszych zadań obecnego Sejmu jest opracowanie statutu miejskiego. Zjazd poznański miał przygotować potrzebny materiał i dać wyraz odnośnym życzeniom ludności miejskiej.

Zjazd miał do rozpatrzenia dwa projekty: zarządu Związku miast, oparty na systemie badeńskim i p. Drwęskiego, prezydenta Poznania, skłonny do systemu nowopruskiego. Oba stanęły na gruncie pięciu przymiotnikowego prawa głosowania, dodając jedynie to ograniczenie, że prawo wyborcze bierne mają osoby, liczące najmniej lat 30 i przynajmniej od roku zamieszkujące w swojej gminie.

Podczas dyskusji nad tymi projektami delegaci m. Lwowa poruszyli sprawę specjalnych stosunków miast wschodniej Małopolski.

Komisja, której tę sprawę przekazano, uchwaliła na podstawie kompromisu następujące zasadnicze rezolucje:

1. Rady miejskie wychodzą z pięcio-przymiotnikowego głosowania. Podział ludności na koła i okręgi wyborcze jest dozwolony na podstawie statutu miejscowego. Czynne prawo wyborcze służy wszystkim pełnoletnim mieszkańcom gminy, bierne zaś mieszkańcom, którzy skończyli 30 lat, jednym i drugim zamieszkałym w gminie przynajmniej od roku.

2. Rada miejska wybiera magistrat, który jest władzą miejscową na terenie gminy. Członkowie magistratu nie mogą być członkami Rady miejskiej. Ze względu na istniejącą różnorodność ustrojów miast polskich, ustawa państwowa powinna zawierać postanowienia ramowe, które pozwolą miastu z biegiem czasu dostosowywać swój urząd do zasady ogólnej.

3. Magistrat może się składać z członków płatnych i niepłatnych, stosownie do uchwały Rady miejskiej, powziętej na zasadzie ustawy miejscowej.

4. Płatni członkowie magistratu mogą być obierani na okres dłuższy niż kadencja Rady i mają prawo do emerytury.

5. Płatnym członkiem magistratu nie wolno uprawiać zawodu poza urzędem w celu zarobkowania.

6. Kolegialna władza nadzorcza, w której skład wchodzi przedstawiciele samorządu z wyboru, kontroluje, czy administracja miejscowa odbywa się zgodnie z ustawami. W zakresie poruczonej działalności samorząd podlega przepisom, dotyczącym władz państwowych. W razie niemożności prawnej przeprowadzenia tej sprawy w sposób wyżej podany, władzę nadzorczą stanowią sądy administracyjne.

Na plenarnym posiedzeniu przyjęto powyższe tezy znaczną większością głosów przeciwko głosom socjalistów, odrzucono jedynie na przedział wyborców na koła... — a było to właściwie jedyne wyjście dla miast kresowych.

Zjazd stanął zatem na stanowisku 5 przymiotnikowego prawa głosowania i zastrzegł się tylko przeciwko oddaniu zarządów miejskich w ręce żywiołów fluktuujących, nie mających stałego miejsca zamieszkania.

Stosunki w Rosji sowieckiej.

Lenin wygłosił mowę na zgromadzeniu komunistów i powiedział: zmiana polityki względem włościan oznacza, że zmienić się także i ich położenie.

Wolny handel doprowadzi do rozwoju kapitalizmu państwowego. W teraźniejszym życiu gospodarczym jest 5 różnych systemów, które istnieją obok siebie mianowicie 1. system patryjarchalny, istniejący tam gdzie chłop tylko dla siebie pracuje, 2. gospodarka towarowa na małą skalę, przy której podaż następuje bezpośrednio na targowicy, 3. gospodarka kapitalistyczna, 4. kapitalizm państwowy, 5. socjalizm.

Wielki przemysł, mówił dalej Lenin, jeszcze nie jest odnowiony, ponieważ socjalizowane fabryki utrzymują dziś dopiero małą część tego, co powinny być otrzymać. W stosunkach kraju brak materiału opałowego i surowców a kiepskie stosunki transportowe doprowadziły do tego, że obok socjalizmu istnieją małe przedsiębiorstwa. W tych warunkach oznacza kapitalizm zjednoczenie małych przedsiębiorstw.

Wolność handlu wywoła oczywiście wzrost kapitału, czego się nie da uniknąć, ale kapitalizm nie oznacza dla nas nie groźnego, ponieważ w ten sposób dojdziemy do pomnożenia produktów, a jest to dla nas koniecznym, bo nie możemy produktów tych sami wytworzyć. W ten sposób otrzymamy państwowy kapitalizm, którego nie potrzebujemy się obawiać, albowiem będziemy mogli ustalić, w jakich rozmiarach będzie się on

Borysławiu dla ludności robotniczej zagłębia naftowego obliczona na 600 dzieci,

10. Ochronka dla zaniedbanej młodzieży w Bolechowie na 30 dzieci z warsztatami rękodzielniczymi,

11. II. Chrześcijańskie prowincjonalne Ognisko pogotowia opiekuńczego obliczone na 50 dzieci we Lwowie, ze stacjami przechodnymi w Przemyślu, Tarnopolu, Stanisławowie, Samborze, Drohobyczu i w innych miastach wschodniej Małopolski.

Razem z tymi projektowanymi zakładami, których otwarcie jest już przygotowane, liczba dzieci, ktorými T. O. M. będzie musiało wszechstronnie się opiekować, dosięgnie liczby około 2.500.

Oprócz tego T. O. M. przygotowuje na rok bieżący kolonie lecznicze i wypoczynkowe dla 600 dzieci własnych i funkcyjniejszych państwowych w Zakopenem, Rabce, Tomicach, Żegiestowie, Rymanowie, Starej wsi, Bolechowie i półkolonię we Lwowie, oraz grupy kolonijne nad polski Bałtyk.

Sprawa osady rolniczo-poprawczej dla małoletnich przestępców, do której założenia T. O. M. dały wszystkimi siłami, postąpiła o tyle naprzód, że są już w toku pertraktacje o nabywie odpowiednich gruntów, a plany i kosztorysy przedłożono do decyzji warszawskiemu Władzom centralnym.

Wszystkie te akcje prowadzi biuro gł. T. O. M. we Lwowie, ul. Korainicka 6, kierowane przez sędziego okręgowego dr. Józefa Serkowskię, a pozostające w ścisłym kontakcie ze sądami wschodnio-małopolskimi, z miarodajnymi osobistościami i organizacjami społecznymi, oraz z Rządem polskim krajowym i centralnym, i organizujące też u siebie wedle możliwości całą społeczną ochronę dziecka na terytorium lwowskiego Sądu apelacyjnego. (Wschodnia Małopolska).

Wielki rozrost agend wschodnio-małopolskiego T. O. M. zaznaczył się szczególnie w roku 1920. Krótko streszczony obraz jego działalności w tym roku podajemy poniżej, zanim jeszcze w rękach szerszej publiczności znajdzie się drukowane sprawozdanie T. O. M. przygotowywane dla walnego zgromadzenia członków.

A) w ogólności: Obroty gotówkowe T. O. M. w roku 1920 wynosiły w przychodach 798.624 Mk. 27 f., w rozchodach 738.192 Mk. 25 f., saldo na rok 1921 60.432 Mk. 02 f.

Majątek Towarzystwa w dniu 1 stycznia 1921 wynosił 964.328 Mk. 51 f., z czego przypada na fundusz żelazny (na cele osady rolniczo-poprawczej dla zaniedbanej młodzieży) 500.000 Mk., w efektach stałych 34.177 Mk. 61 f., zapasy w magazynach 139.312 Mk. 06 f. Kapitał dyspozycyjny na rok administracyjny 1921 290.838 Mk. 84 f. Szacunkowa wartość inwentarzy instytucji i zakładów T. O. M. w dniu 1 stycznia 1921 wynosiła 327.750 Mk. 22 f.

B) Poszczególne akcje: Koszta pokrywane przez T. O. M. w 50 pre.:

a) Wschodnio-małopolskie Centr. Pogotowie opiekuńcze dla dzieci za 10 miesięcy 635.747 Mp. 85 f.

b) Poradnie dla matek i niemowląt 143.659 Mp. 25 f.

2. Koszta pokryte przez T. O. M. w całości:

a) Bursa H. Sienkiewicza z warsztatami św. Antoniego dla terminatorów 111.353 Mk. 7 f.

b) Lwowska półkolonia wakacyjna w r. 1920 — 25.228 Mp.

c) Koszta Centrali bez uwzględnienia bezpłatnych świadczeń administracji wsch.-małop. sądownictwa 26.485 Mp.

Preliminarze wydatków na rok 1921.

| | przez T. O. M. | Koszt | Do po- |
|---|----------------|-------------------------|-----------------------|
| | | | ogólny Mp. krycia Mp. |
| A) Wsch. małop. Centr. Pogotowie opiekuńcze | | 4.026.700 | 2.013.350 |
| B) Poradnie dla matek i niemowląt | | 660.000 | 330.000 |
| C) Bursa Henryka Sienkiewicza | | 190.000 | 190.000 |
| D) Warsztaty św. Antoniego | | 517.000 | 500.000 |
| E) Ochronka w Bolechowie | | 733.500 | 733.500 |
| F) Koszta kolonji wakacyjnych T. O. M. przy stacji maksymalnym 600 dzieci | | 3.326.000 | 1.330.400 |
| | | | (3. części) |
| G) Koszta Centrali bez uwzględnienia bezpłatnych świadczeń administracji wsch.-małop. sądownictwa | | 536.000 | 536.000 |
| H) Rata roczna na kapitał żelazny w celu aktywowania osady rolniczo-poprawczej dla przestępczej młodzieży | | 1.000.000 | 500.000 |
| | | Razem 10.989.200 | 6.133.250 |

Do cyfr tych nie jest wliczony wsch. małop. fundusz państwowy dla zaniedbanej młodzieży, pozostający w administracji T. O. M. z ramienia Prezydium lwowskiego Sądu apelacyjnego, a preliminarzowany na rok 1921 w sumie 2.482.000 Mp.

Zapotrzebowanie więc wsch. małop. T. O. M. na jego cele w r. 1921 już z potrąceniem przewidywanych subwencji rządowych, wynosi wedle kosztorysów i planów gospodarczych 6.133.250 Mp.

Na pokrycie tych wielkich wydatków złożyć się muszą w ciągu roku t. zw. kwartalne zbiórki wojenne wsch. małop. sądownictwa, zbiórki szkolne, wkładki członków, dary i t. p. a przede wszystkim dochody „Tygodnia dzieci T. O. M.” jako wyraz powszechnej ofiarności społeczeństwa wschod. Małopolski na rzecz dziecka.

Dzieła społecznej i indywidualnej ochrony dziecka, podjętego u nas na kresach przez T. O. M. z tak wielkim nakładem mrowczej pracy i poświęcenia, a tak po obywatelsku przez nasze sądy wspieranego i podtrzymywanego, nie możemy żadną miarą opuścić lub zaniechać bo wyszłoby to tylko na własną szkodę wschodnio-małopolskiego społeczeństwa i bardzo utrudniłoby Państwu Polskiemu przyszłą systematyczną organizację tego ważnego działu opieki społecznej w naszej dzielnicy.

Stać się to zaś może przez gorliwy współudział, oraz wydatne i energiczne popieranie przez ogół społeczeństwa akcji lokalnych komitetów obywatelskich T. O. M. zorganizowanych w stolicy i na całym obszarze wschodniej Małopolski dla przeprowadzenia zbiorów i przedsiębiorstw, mających na celu przysporzenie jak największych dochodów „Tygodniowi dzieci T. O. M.”

W skład tego Prezydium honorowego wchodzi: Ks. Arcybiskup Bilewski, Biskup przemyski ks. Pełczar, Zofja hr. Siemińska, poseł lwowski prof. dr. Głabiński i prezes apelacji Czerwiński.

Na czele prezydium urzędującego stanął prezydent dr. Ignacy Dembowski. Generalnym Sekretariatem wschodniej Małopolski „Tygodnia dzieci T. O. M.” kieruje sędzia okręgowy dr. Józef Serkowski (Biuro gł. T. O. M. ul. Korainicka 6).

Komitety lokalne poza Lwowem organizują prezesi sądów okręgowych i naczelnicy sądów powiatowych.

uogół rozwijać. Kapitalizm ten pozostanie pod kontrolą i nadzorem państwa. Jeżeli państwo robotników weźmie w swoje ręce fabryki, przedsiębiorstwa i koleje, wówczas nie będziemy się obawiali tego kapitalizmu. Kapitalizm pod jego kontrolą nie sprzeciwia się bynajmniej idei komunistycznej.

Niemcy i koalicja.

Matin donosi, że nowo niemieckie propozycje mają obejmować następujące punkta:

1. utworzenie niemiecko-francuskiej wspólnoty przemysłowej w celach odbudowy zniszczonych obszarów;

2. wydanie międzynarodowej pożyczki przy udziale Ameryki celem objęcia przez Niemcy zobowiązań państw ententy wobec Ameryki;

3. utworzenie międzynarodowego wydziału kontroli do którego należałoby przedstawicieli związków zawodowych ententy i niemieckich oraz związków robotniczych krajów neutralnych.

Matin zaznacza, że w Berlinie panuje przekonanie, że Lloyd George jest przychylnie usposobiony dla nowych propozycji niemieckich. — Simons przedstawił w śróde zagranicznym dziennikarom nowe propozycje niemieckie. *Matin* zauważa, że te propozycje nie mają nic wspólnego z żądaniem ententy i Niemcy w obecnym czasie mogłyby uczynić tylko jedną najlepszą propozycję t. j. zapłacić swoje zobowiązanie.

Komisja reperacyjna zakończyła już swoje prace nad ustaleniem podstaw oszacowania. W przyszłym tygodniu suma uszkodzeń będzie przeliczoną na walutę złotą. — W sprawie tej będą jutro wysłuchani delegaci Niemiec. Komisja odszkodowań nie została dotychczas zawiadomioną o zamiarze Stanów Zjednoczonych delegowania z powrotem swojego przedstawiciela do jej składu.

Echa ustąpienia Simsona.

Voss. Ztg. w artykule wstępnym naczelnego redaktora Bernharda omawia znaczenie ustąpienia dr. Simsona ze stanowiska dyrektora ministerjalnego w ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie Simson prowadził referat francuski. Bernhard wyraża nadzieję, że obecnie łatwiej będzie dojść do porozumienia, gdyż właściwie Simson miał być tym, który liczył na pomoc Anglii lub Ameryki przeciwko Francji i w tej myśli prowadził też dyplomację niemiecką. On ma być również autorem noty niemieckiej do Ameryki, w której zarzucono Francji złą wolę w odbudowie zniszczonych obszarów. Osiągnięto przez to w Ameryce skutek wręcz przeciwny. *Voss. Ztg.* kwalifikuje Simsona jako dobrego prawnika, ale marnego dyplomata, który przez swój wpływ na ministra Simsona i na wydział prasowy przynosił państwu tylko szkody i dlatego nie powinien już wrócić z dłuższego urlopu na dotychczasowe stanowisko. W końcu Bernhard wskazuje na to, że w interesie sprawy niemieckiej leży dalsze oczyszczenie ministerstwa spraw zagranicznych z czynników szkodliwych, które fałszywie informowały prasę niemiecką o stanie polityki niemieckiej i bałamuciły przez to społeczeństwo. Dotyczy to również i wydziału prasowego ministerstwa spraw zagranicznych, z którym *Voss. Ztg.* już od dłuższego czasu toczy walkę.

KRONIKA.

Lwów, 19 kwietnia 1921.

Kalendarz.

Środa: 20 kwietnia.

Rzym-kat.: Sulpicjusza.

Gr.-kat.: Georgija.

Słowiański: Czesława m.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 52, zachód słońca o godzinie 7 minut 51.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 13 stopni.

— **Minister przem. i handlu Przanowski** przybył wczoraj o godz. 11 rano do Izby handl. i przemysłowej. Ministrowi towarzyszyli: Szef urzędu węglowego Świętochowski, szef urzędu naftowego Widomski, radca sekcji Bartoszewicz i poseł de Rosset z Warszawy.

W imieniu Izby powitał Ministra prez. Leopold Baczewski, wskazując na szereg zadań Izby, Minister Przanowski odpowiedział w dłuższym przemówieniu. Zaznaczył to, co

już oświadczył w Krakowie, że jest zwolennikiem wprowadzenia wolnego handlu tak wewnętrznego, jak i zewnętrznego, z zastrzeżeniem jednak co do handlu zewnętrznego natury politycznej do czasu wejścia traktatów handlowych w życie, oraz co do ograniczeń cłowych. Z biegiem czasu i te zastrzeżenia ustąpią. Oświadczył dalej, że wszelkich dołoży starań, by jego zasady w jak najkrótszym czasie zostały w czyn wprowadzone. Ma nadzieję, że nastąpi to po żniwach, aby wolny handel wprowadzono w życie bez większych wstrząszeń. Zniknie niebawem Ministerstwo aprowizacji, urząd walki z lichwą i Puzapp. Likwidacja musi stopniowo nastąpić. Natomiast państwowy urząd naftowy, urząd patentowy i urząd miar i wag będzie wkrótce przeniesiony do Lwowa, jako ośrodka życia przemysłowego.

Po przemówieniu Ministra, zabrał głos poseł de Rosset, który wskazał na wytyczne klubu mieszczańskiego sejmowego, którego jest reprezentantem, a z którego wyszedł Minister Przanowski, poczem jako radny Warszawy zapewnił, że Warszawa nie jest zazdrosną o Lwów, jak to się mówi i przyznaje, że miastu temu należą się pewne prerogatywy; uznaje, że Lwów nie może być tylko miastem wojewódzkim, lecz czemś więcej, musi być twierdzą handlu i przemysłu na Wschodzie. W końcu apeluje do Izby handlowo-przemysłowej o poparcie dążeń Ministra.

Imieniem miasta powitał Ministra Wicepr. dr. Stahl, dziękując za życzliwość, z jaką Minister odnosi się do postulatów miasta.

P. Zygmunt Lewakowski przemówił im. przemysłu naftowego.

W imieniu kongregacji kupieckiej i kupców, zgromadzonych w Izbie, p. Kauczyński dziękował Ministrowi za to, że staza się wprowadzić wolny handel, dalej zwraca uwagę na szkodliwą działalność niektórych urzędów, jak n. p. urzędu wywozu i przywozu. W końcu przemawiali pp. Maksymowicz i Eisenstein.

Minister bawi dzisiaj w Borysławiu i Drohobyczu.

— **Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałęcki** wyjeżdża dziś w południe w sprawach urzędowych do Warszawy. Wraca we czwartek rano.

— **Odnaczenie gen. por. Sikorskiego.** Odnaczenemu niedawno przez Naczelnego Wodza orderem „Virtuti Militari“ gen. por. Sikorskiemu nadany został oprócz tego przez Naczelną Dowództwo W. P. trzykrotnie „Krzyż Walczący“ za osobistą odwagę, wykazaną na polu walki a mianowicie: po raz pierwszy za zdobycie Bartatowa pod Lwowem w dniu 11 stycznia 1919, po raz drugi za walki o utrzymanie Bartatowa. Mszany i Kamienobrodu w styczniu i lutym r. 1919 a po raz trzeci za zwycięskie odparcie zacieklej ataków rusińskich na linii Wereszycy po dzień 19 marca 1919.

— **Przeniesienie zwłok** s. p. podpor. pilota W. P. 7 eskadry lotniczej Zygmunta Kostrowskiego, który dnia 14 maja 1919 zginął pod Kulikowem w locie nad nieprzyjacielem odbył się w sobotę dnia 23 b. m. o godzinie 10 rano na cmentarzu Łyczakowskim z grobowca rodziny Motylewskich na cmentarz „Obrońców Lwowa“.

— **Protoktorat cesarzowej japońskiej nad dziećmi polskimi.** W Tokio istnieje instytucja polska, opiekująca się dziećmi. Na czele tej instytucji stoi p. Białkiewiczowa. Instytucja ta opiekuje się dziećmi, a zwłaszcza sierotami po uchodźcach polskich z Dalekiego Wschodu rosyjskiego. — Przed niedawnym czasem skutkiem starań japońskiego Czerwonego Krzyża zakłady utrzymywane przez wspomnianą instytucję, odwiedziła cesarzowa japońska, która bardzo serdecznie zajęła się losem polskich sierót i obiecała przyjąć instytucję polską pod swój protektorat.

— **Stypendja.** Namiestnictwo nadało z fundacji im. s. p. Andrzeja hr Potockiego jednorazowo na rok szkolny 1920/21 stypendja po 600 Mkp.: 1. Andrzejowi Leonowi Moszyńskiemu, uczniowi VI. kl. państw. gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki we Lwowie; 2. Józfi Marcinkowskiej, uczennicy kl. 2 przyw. gimn. Adama Mickiewicza we Lwowie; 3. Marji Wiczowskiej, uczennicy kl. IV. b) państw. żeńskiego gimn. real. im. Królowej Jadwigi we Lwowie; 4. Marji Zimnowej, uczennicy kursu 2 b) Seminarjum naucz. żeńskiego; 5. Jadwidze Drwskiej, słuchaczce Akademii handlowej we Lwowie; 6. Helenie Hupertówny, uczennicy państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie; 7. Włodzimierzowi Zduńczykowi, uczniowi VII. kl. państw. gimn. real. we Lwowie; 8. Oldze Hapanowicz, uczennicy państw. Szkoły sztuki zdobniczej w Poznaniu i 9. Marji Majewskiej, uczennicy IV. kursu seminarjum naucz. w Krakowie.

— **Ks. kanonik Desgranges**, czcigodny gość nasz z Francji, jak już wspomnieliśmy pokrótce, da się słyszeć raz jeden we

środe dnia 20 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Kasyna i Koła. Za temat przemówienia wybrał słynny na Zachodzie konferensjer „Odrodzenie elementu religijnego w środowiskach intelektualnych francuskich“. Według dzienników warszawskich ks. Desgranges tym właśnie wykładem „zadziwił, porwał i wzruszył do głębi słuchaczy“.

— **Podwyższenie procentów dodatków gminnych** do państwowego liniowego podatku spożywczego, zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Powiat Stryj** złożył za pośrednictwem Starostwa w Stryju kwotę 448.282 marek 60 fen. na cele plebiscytu Górnośląskiego. Akcja zbierania dalszych datków jest w toku.

— **Za spokój duszy** śp. dr. Przemysław Niemętowski, emeryt. dyrektora gimnazjum i rady szkolnego, odbył się nabożeństwo żałobne w dniu 20 kwietnia b. r. w kościele OO. Jezuitów o godzinie 9 rano.

— **Posłowie ze stanu nauczycielskiego** urządzili dnia 17 b. m. przed południem w sali „Gwiazdy“ zebranie nauczycielstwa m. Lwowa i powiatu, oraz delegatów z kilkunastu sąsiednich powiatów, przed którym zdali sprawę z działalności sejmowego klubu nauczycielskiego.

Po zagajeniu zebrania przez d. Wład. Wójtowicza poseł Woźnicki w przeszle godzinnej mowie omawiał działalność posłów nauczycieli w okresie tworzenia się szkoły narodowej i ustawodawstwa szkolnego w Rzeczypospolitej.

Drugim mówcą był poseł Julian Smulikowski, który omówił dokładnie projekt rządowy pragmatyki nauczycielskiej i ustawę emerytalną.

Trzeci z rzędu mowca poseł Antoni Chudy wystąpił, przeciw szkole wyznaniowej motywuując to względami państwowymi.

Po przemówieniu posłów rozpoczęła się ożywiona dyskusja w której brali udział: pp. Jezuit z Przemysła, Stachoń, Siciński, Bałaban, Berias, ks. Turkiewicz i Malski ze Lwowa.

W końcu uchwalono wnioski i rezolucje, w których wyrażono posłom sejmowego klubu nauczycielskiego, a w szczególności pp. Woźnickiemu, Smulikowskiemu i Chudemu votum zaufania, uznano istnienie klubu nauczycielskiego w Sejmie za rzecz pożądaną, wezwano „Sejmowy klub nauczycielski“ i Zarząd główny Związku P. N. S. P., ażeby w energiczny sposób dążyli do usunięcia niekorzystnych artykułów ustawy emerytalnej klub zaś nauczycielski w Sejmie, by wpłynął na Rząd, ażeby natychmiast upaństwowił szkołę głuchoniemych we Lwowie.

— **W czwartkowym wieczorze** tańców plastycznych Walentyny Rossi-Chmielewskiej, której produkcje uzyskała na próbie szczerzy poklask, weźmie również udział bardzo utalentowana uczennica prof. Eisenbergera, panna Anna Hornfeldówna. Odgrywa ona Schumann „Grillen“, A. Głazunowa „Etude“ i Fr. Liszta „11 Rapsodie“. Wiczcór zapowiada więc wiele prawdziwie artystycznych wrażeń. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła liter.-artyst.

— **Z życia towarzyskiego.** W kościele P. Marji Snieżnej pobłogosławiony został ślub znanej artystki dramatycznej teatru lwowskiego a obecnie krakowskiego p. Arny Lichtenstein-Lityńskiej z p. Tymoteuszem Nalepą, dyrektorem Banku Ziemian i wydawcą.

— **Z sali sądowej.** Przed trybunałem sądowym staje akademik (!) Rusia Jędrzej Koszył, który w grudniu 1918 w Laszkach Murowanych zamordował bezbronnego i ranego Legionistę L. Juszczyńskiego. Służącą Stanisława Szczeguland, która nieszczęśliwego starała się ukryć została później przez żołnierzy ruskich również zamordowana.

— **Samobójstwo.** Wczoraj pozbawiła się życia przez otrucie znana w szerokich kołach naszego miasta Berta Fischerowa. Żona adwokata, zamieszkała przy ulicy Romanowicza l. 9. P. Fischerowa rozwiodłszy się z mężem w ostatnich latach, żyła w anormalnych stosunkach i czynu rozpaczliwego dokonała najprawdopodobniej w stanie nadzwyczajnego zdenerwowania.

Bł. p. Fischerowa nie była wmiieszana w żadną aferę sądową, a doniesienia niektórych pism, jakoby miała proces z tej przyczyny są błędne. Proces taki wytyczono innej osobie tego samego nazwiska.

— **Z okna II. piętra** rzuciła się na bruk 27 letnia Józefa Kubin, służąca u pp. N. Szeligowskich (ul. Pańska 27). Zwłoki strasznie pogruchotane odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

— **Oszustwo urzędniczki pocztowej.** Sprawa półmilionowego oszustwa na poczcie została ostatecznie po energicznym śledztwie wyjaśniona i tak się przedstawia: W oddziale kasowym głównej poczty zjawiła się ubie-

głej środy jakaś kobieta, legitymująca się jako Okońska i przedłożyła zostawione jej przez listonosza awizo na pół miliona marek. Tożsamość osoby stwierdziło jakieś indywidualum w mundurze poczty i urzędniczka pocztowa Julja Ederówna, która z dziwną aszuznością dopomogła do usunięcia przeszkód formalnych, odszukała przekazy, potwierdziła tożsamość „Okońska“ ostatecznie podjęła pieniądze. Dopiero przy rewizji stwierdził urzędnik, że rzekoma Okońska była oszustką. Dochodzenie wykazało, że działała w porozumieniu z Ederówną, jest jej cioteczną siostrą, a nazywa się Marja Ederówna, z Pizemysła. U Julji Ederówny przeprowadzono rewizję w mieszkaniu przy ul. Kurkowej i w drugim jej mieszkaniu na Jałowcu, gdzie figurowała jako Argasińska. Tam też znaleziono ze zdobytych oszukańczo pieniędzy 400 tysięcy marek. Sto tysięcy marek brakuje. Ederówna zeznała, że dała je jako Ukrainka na patriotyczne cele ukraińskie, Ederówna miała zamiar powtórzyć jeszcze raz taki „kawał“. Obie oszustki aresztowano.

— **Moga o szczęściu mówić** pp. Górnik i Chruszczewski, z których magazynu wianowacze w noc na poniedziałek unieśli towary wartości około 4 miliony marek. Szybka i umiejętna akcja policyjna doprowadziła już wczoraj do przychwylenia sprawców w osobach Bernarda Tennenbauma, Adolfa Sehera i M. Rosenberga przybyłych z Warszawy. Razem z nimi przychwycono zrabowane towary, które już były nadane jako wysyłka kolejowa do Warszawy.

— **Z kroniki policyjnej.** Rubin Rosswasser, zamieszkały w Kleparowie, liczący lat 12 (!) przytrzymany został przez posterunkowego we chwili, gdy z kieszeni marynarki Józefa Zabakaluka wyjął kwotę 600 Mk. i usiłował zbiec. Rosswassera zamknięto w aresztach.

Za nieprawne noszenie munduru wojskowego aresztowany został Wasyl Mucha, który z początku twierdził, że jest dezertorem, a następnie, że jako Rusin wcale przy wojsku nie służył.

W hotelu Wiedeńskim przy ulicy Na Błonie 2 aresztowano Czesława Reszerta, Tomasza Piotrowskiego, Stan Jaszczuka i Helonę Pruską. Podczas rewizji znaleziono w łóżku ukryte wytrychy, klucze, sztabę żelazną, oraz biżuterję, którą aresztowani chcieli podzucić. Nie umieli oni podać, w jakim celu przybyli z Warszawy do Lwowa.

Mich. Wołoszyna wraz z Józefem Kozulskim skradli wędliny Edwardowi Jayce. Skradzione rzeczy zakopali na Górze Stracenia, dalej na Lonszanówce i w piwnicy swej przy ul. Lubomirskich 3; część tych wędlin sprzedali chłopom na pl. Solskich. Złodziei, jakoteż żonę Wołoszyna, Rozalję, aresztowano.

W wozie tramwajowym Ł-D skradziono Majerowi Karolowi portfel z 23 000 Mk. — W wozie tramwajowym K-D skradziono Salomonowi Kornblatowi, po wycieciu kieszeni w kamizelce, portfel z 12.000 Mk., Naftule Gutmanowi 5.400 Mk., Ryszardowi Sobczyńskiemu 1.400 Mk.

— **Pogrzeb ks. Arcybiskupa Felickiego** w Warszawie. Stolica Państwa oddała ostatnią przysługę i hołd pośmiertny złożyła prochom Arcybiskupa warszawskiego ks. Zygmunta Szczęsnego Felickiego, który przed 68 laty został wygnany z archidiecezji warszawskiej i z Polski przez Moskali.

W uroczystym pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich stanów, korporacji, stowarzyszeń i t. d. Naczelnika Państwa reprezentował ppłk. Wieniawa-Długoszowski, imieniem Rządu wzięli udział w obrzędzie Ministrowie Skulski, Bataj. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. kardynał Kakowski.

Nad trumną przemówił w podniosłych słowach ks. biskup Przezdziecki, wspominając wielkie zasługi kapłana-obywatela-wygnanca dla sprawy polskiej w dobie upadku ducha.

— **Zjazd akademickiej młodzieży** narodowej odbył się w Warszawie przy współudziale około 150 delegatów z Warszawy, Krakowa, Poznania, Lublina i Wiina. Po zagajeniu zebrania i po sprawozdaniu z działalności organizacji oraz o udziale młodzieży akademickiej w ostatnich walkach, która to młodzież na pierwsze wezwanie stanęła przy boku Naczelnika Piłsudskiego, oświadczone, że młodzież i nadal przy Nim stać będzie jako przy uosobieniu całego Narodu. Oświadczenie to spotkało się z nadzwyczaj gorącym przyjęciem wśród zebranych. Zjazd wybrał 4 komisje.

— **Zasłubiny księżęce.** Dnia 5 b. m. obył się w Cannes obrzęd zaślubin Leona ks. Radziwiłła z księżną Radziwiłłową, wdową po poległym w r. z. na Ukrainie rotmistrzu armji polskiej, Stanisławie ks. Radziwiłle.

— **W Sejmie pruskim** na piątkowym posiedzeniu w czasie obrad nad sprawozdaniem rządu o rozruchach komunistycznych

w Niemczech przyszło do awantur wywołanych przez posłów komunistycznych i socjalistów niezależnych, którzy zarzucali ministrowi spraw wewnętrznych drakońskie postępowanie względem robotników.

— **Dowódca bojówek von Demming.** Dzienniki niemieckie ogłaszają teraz, że zabity w Gliwicach kap. Demming był synem gen. von Demming i bratem lotnika niemieckiego, który zginął w czasie wojny. Demming pochodził z Niemiec i mieszkał w Niemczech. Tem samym więc prasa niemiecka zadała kłam swemu poprzedniemu twierdzeniu, że Demming był emigrantem górnośląskim, który przyjechał na plebiscyt.

— **Cyklon.** W nocy z 15 na 16 bm. szalał w południowym Arkansas cyklon, który wyrządził znaczne szkody. Żniwa silnie ucierpiały. Wiele domów zniszczonych. Zginęło 50 osób, a 100 jest rannych.

Ktoby z pp. Towarzyszy broni wiedział cokolwiek o losie podchorążego Antoniego Rutkowskiego (oficera broni) Młp. Oddziałów Armji ochotniczej 240 pułk piechoty III. Baon, który podczas ciężkich zmagani w bitwie pod Kozłowem koło Milatyna dnia 16 sierpnia 1920 r. dostał się w Niestuchowie do niewoli bolszewickiej i do tej pory nie daje o sobie żadnego znaku życia, raczy łaskawie donieść struskanym rodzicom pod adresem Karol Emil Rutkowski we Lwowie ulica Panieńska 33.

— **Polski Komitet „Dzieci na wieś“** otrzymał zatwierdzenie przedłożonego władzom statutu Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś“. Jako członkowie zarządu pierwszego są czynni: S. Abrahamowa, ks. Arcybiskup Bilezowski, H. Dehnelowa, A. Dębicka, dr. I. Dembowski, Z. Fryling, E. Horwath, M. Kordasiewicz, K. Króliniński, A. Kruszyńska, L. Lang, B. Lewicki, D. Majewski, F. Merunowicz, M. Mucha, K. Naumannowa, F. Philip, dr. J. Poratyński, A. Rudnicka, W. Serbański, S. Sokołowski, P. L. Stachiewicz, W. Szatkowska, F. Szczerkiewicz, J. Szczyrek, F. Węclewska, A. Władyka, W. Włodzimirski, dr. L. Wołowicz.

Na pierwszym posiedzeniu w dniu 16 kwietnia b. r. uchwalono preintabulowanie własności 10 morgów gruntu nad morzem w Wielskiej Wsi położonych z tymczasowego zapisu na imię przeprowadzającego kupno p. radcy dr. Kazimierza Bruchnalskiego na rzecz Polskiego Towarzystwa „Dzieci na wieś“ we Lwowie.

— **Posiedzenie sekcji II. zabawowej** Komitetu Obywatelskiego Tygodnia dzieci T. O. M. odbędzie się pod przewodnictwem p. prez. Neumannowej w czwartek, 21 kwietnia 1921, godz. 5 po południu w sali komisyjnej Ratusz I. p.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek „Incognito“.
W środę „Twarz i maska“, nowość.

W czwartek „Twarz i maska“.
W piątek „Manewry jesienne“.
W sobotę popołudniu „Miód kasztelanowski“ — wieczór „Madame Butterfly“.
W niedzielę popołudniu „Lalka“ — wieczorem „Twarz i maska“.

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej.)

Wiec w Oświęcimiu.

Bytom. Dnia 17 b. m. odbył się przy udziale ludności z miast i powiatów wiec w Oświęcimiu, który zagał prezes Mayzel, poczem wygłosił referat p. Szcurek na temat odbytego plebiscytu na Górnym Śląsku. Na podstawie referatu uchwalono jednomyślnie rezolucję domagającą się w myśl brzmienia traktatu wersalskiego przydzielenia ziemi górnośląskiej do Kzpltej Polskiej. Rezolucję tę wysłano do hr. Zamoyckiego w Paryżu, do p. Szpotkańskiego w Paryżu, do redaktora *Courier France-American* p. Sebillota, do Prez. Ministrów Witosa, do Ministra spraw zagr. Sapielhy, do Marszałka Sejmu do redakcji dziennika *Journal de Pologne* w Warszawie. Równocześnie wiec wyraził hold ludowi górnośląskiemu, który mimo niesłychanego terroru, naporu emigrantów i gniewu niewolą kilkusetletnią, nie zapomniał o swej przynależności do starej Ojczyzny polskiej. Przebieg wiecu był bardzo poważny i podniosły, a na jego zakończenie odśpiewano Rotę Konopnickiej.

Gen. Sikorski.

Warszawa. Wczoraj w pałacu ks. Józefa Poniatowskiego w Jabłonie odbyło się pożegnanie ze sztabem III. armji gen. por. Władysława Sikorskiego ustępującego ze stanowiska dowódcy tejże armji. Gen. Sikorski obejmuje stanowisko szefa sztabu w M. S. W.

Warszawa. Na ręce centralnych władz w Warszawie, nadesłano z Wilna szereg rezolucji wyrażających niezłomne życzenie przyłączenia Wileńszczyzny do Polski i postanowienia w razie potrzeby bronięcia swoich praw nawet siłą. Rezolucje te uchwalone zostały przez 16 najważniejszych korporacji i ugrupowań politycznych i społecznych w Wilnie.

Warszawa. Wczoraj odbyła się w Uniwersytecie warszawskim uroczystość wręczenia insygniów dla Rektora i dziekanów poszczególnych wydziałów ofiarowanych przez cechy warszawskie.

Telegramy P. A. T.

Poincaré o G. Śląsku.

Paryż. W *Matinie* omawia Poincaré pretensje Niemiec do przyznania im całego G. Śląska pomimo wyniku plebiscytu. Niemcy usiłują dowieść niemożności uszczenia uszkodowań w razie nieprzyznania im okręgu kopalni, wobec czego Poincaré przytacza szczegółowe obliczenia wykazujące, że posiadanie tego okręgu mogłoby wpłynąć w najlepszym razie w stosunku 2 pre. na zdolność płatniczą Niemiec.

Autor artykułu pisze dalej: To do czego dążą Niemcy, w samej rzeczy jest to, aby zachować dla siebie tę wielką fabrykę na cele nowej wojny, oraz aby pozbawić Polskę środków do zorganizowania się w państwo niezależne i wolne. Ale właśnie interes Francji jest przeciwny interesowi Niemiec. My potrzebujemy stanowczo, aby na wschodzie Rzeszy niemieckiej istniała wolna niezależna Polska stanowiąca przeciwwagę 60 milionów Niemców. Nie możemy dopuścić, aby okręgi, które głosowały za Polską zostały przyznane Niemcom. Gdy-

byśmy się zgodzili na taką zbrodnię przeciw woli ludności G. Śląska, to my pierwsi padlibyśmy ofiarą takiego rozstrzygnięcia kwesji górnośląskiej.

Paryż. Havas. Rzecznik wojny i ekonomiczni wraz z Fochem, Weygandem i Louchrem zastanawiali się w dalszym ciągu nad środkami, jakie należy przedsięwziąć w razie zastosowania dalszych sankcji wobec Niemiec. Obrady konferencji są pokryte najściślejszą tajemnicą. Po tej konferencji nastąpią dalsze, mające na celu ustalenie całości środków przymusowych, które będą potem przedstawione sojusznikom.

Paryż. *N. York Herald* donosi, że amerykański sekretarz stanu oświadczył, że Stany Zjednoczone gotowe są wdać się w rokowania w sprawie przemiany pożyczek angielskich w Stanach Zjednoczonych na pożyczki długoterminowe. Układ, jaki w tej mierze zostałby zawarty, posłużyłby, za wzór do konwersji pożyczek innych aliantów w Ameryce.

Paryż. Havas. Donoszą z Belgradu, że gen. Wrangel prosił o gościnę w Serbji dla 25.000 żołnierzy jego b. armji.

Ateny. Rad. Z frontu donoszą, że dwa ataki tureckie podczas nocy zostały odparte wśród wielkich strat. Wielu jeńców dostało się do niewoli, a między nimi komendant pułku. Oddział jazdy tureckiej próbował zawładnąć linią kolejową Banas, został jednak zdziśiatkowany w krzyżowym ogniu. Korespondent *Tribuny* włoskiej, bawiący w Smyrnie, stwierdził niezwykle entuzjazm wśród żołnierzy greckich na froncie.

Waszyngton. Havas. Sekretarz stanu Hughes oświadczył, że jest pożądanem wznowienie stosunków handlowych pomiędzy St. Zjednoczonymi a Rosją, która powinna zająć z powrotem dawne miejsce w światowym życiu gospodarczym. Sowiety zamówiły w Stanach Zjednoczonych ogromną ilość towarów, których wysyłanie jednak idzie bardzo opieszale wobec niepełności zapłaty.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Rada nadzorcza Akeyjnego Banku hipotecznego, na odbytem dziś posiedzeniu, uchwaliła na wniosek dyrekcji, przedstawić 53. Zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcjonariuszy we wtorek 26 kwietnia 1921, aby z nadwyżki dochodu r. 1920, w kwocie Mp. 8,089.333'60

wypłacić 5% dywidendę od kapitału akeyjnego 2,100.000'—
z pozostałych 5,989.333'60

stracić przeniesienie zysku z roku 1919 95.504'90

z pozostałej reszty nadwyżki 5,893.828'70 w myśl § 68 statutu:

przydzielić a) do funduszu zabezpieczenia listów hipotecznych Mp. 885.000'—

b) do nadzwyczajnego fund. zapasowego Mp. 300.000'—

wypłacić statutowe tantiemy Mp. 1,178.765'74 2,363.765'74

d) pozostałej nadwyżki Mp. 3,625.567'86

przeznaczyć: a) na superdywidendę od Mp. 150.000 sztuk akcji po 16 Mp. 2,400.000

b) na zasilenie funduszu pensyjnego dla personelu Banku Mp. 400.000

c) na zasilenie istniejącej już rezerwy specjalnej na ewent. straty z rach. bież. kwotę Mp. 600.000

d) na cele dobroczynne do dyspozycji Rady nadzorczej Mp. 100.000 3,500.000'—

przenieść zbywające Mp. 125.567'86 na rachunek roku 1921.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1921.

Sekretarjat Zakładu.

Anna Green.

6)

Tajemnica doktora Moleswortha.

(Ciąg dalszy)

Wydobył z kieszeni jakąś fotografię i zaczął się jej przyglądać z tklwym uśmiechem.

— Czy to pańska córka?

— Nie to moja wnuczka.

Jejmość pochyliła się i rzuciła okiem na fotografię.

— Wielki Boże! — zawołała. — Ależ to Mildred Fairley.

— Mildred Fairley? Nie znam tego nazwiska. To jest Joanna Handcombe.

— Pozwól mi się pan przypatrzeć.

Pan Gryce wiele rad z obrotu sprawy, podał jej fotografię Edyty Grentorex, myśląc sobie, że jeżeli gadatliwa właścicielka hotelu będzie nadal utrzymywała, że to jest Mildred Fairley, w takim razie, owa osoba, którą wziął za oryginał fotografii, jest to sama Mildred.

— Mój Boże! mówiła jejmość patrząc wciąż na fotografję. — Co za podobieństwo. Byłabym przysięgła, że to Mildred! Teraz przecież widzę, że jest różnica, w uczesaniu, w wyrazie twarzy. Chciałabym też kiedy zobaczyć pannę Handcombe razem z Mildred.

— To nie trudno — podjął agent skwapliwie. — Czy panna Fairley mieszka stąd niedaleko?

— W tym samym domu na czwartym. Mildred, proszę pana, jest moją lokatorką.

Pan Gryce uderzył się po kolanie z widocznym zadowoleniem.

— Jest pani lokatorką? — powtórzył. — W takim razie jest zapewne w swoim pokoju i spi w najlepszą.

— O! nie. Biedna dziewczyna pracuje po nocach, jest szwaczka. Zresztą dzisiaj nie ma jej wcale w domu. Wyjechała przed paru dniami odpocząć trochę. Miała wrócić dziś przed wieczorem, lecz zdaje mi się, że nie powróciła. Myślałam zawsze, że doktor Molesworth z nią się ożeni. Śliczna dziewczyna!

— Może właśnie się z nią ożeni.

— Ej nie! Byliby mi coś o tem powiedzieli. Wiedzą przecież, jaka to byłaby dla mnie radosna nowina. Jeżeli Molesworth żeni się naprawdę to z jakąś inną panienką. Cóż tam nowego Marjo?

Wykrzyknik ten zwrócony był do jakiejś służącej, która ukazała się w drzwiach, a spostrzegłszy pana Gryce, cofnęła się.

Lecz żwawa jejmość poskoczyła za nią do przedpokoju, gdzie rozmawiał przez chwilę. Potem gospodyni domu wróciła do bawialni. W ręku trzymała list.

— To od doktora Moleswortha. Ciekawam, co też mi donosi? — dodała otwierając kopertę.

— Ach więc naprawdę, żeni się z Mildred — zawołała po przeczytaniu listu.

— Dzisiaj wieczorem ślub, jutro przywiezie ją tutaj. I nie o tem nie powiedzieli Figlarze.

Pan Gryce skierował się ku wyjściu.

— Niechże pan nie odchodzi — zatrzymała go uprzejma jejmość. — W nocy, chłód, przeziębienie się pan jeszcze. Mam tutaj niezajęty pokój, może pan w nim przenocować.

W tej chwili agent usłyszał turkot powozu, który zatrzymał się przed domem.

Usłyszała go także gospodyni.

— To oni! zawołała z ożywieniem i podbiegła do okna. Zaledwie przez nie wyjrzała, z ust jej wydarł się okrzyk przerażenia.

— Cóż to znaczy? — rzuciła, dążąc z pośpiechem ku drzwiom.

Gryce zajął natychmiast jej miejsce przy oknie, nim przez nie wyjrzał w przedpokoju rozległ się głos męski.

Do bawialni weszło dwóch ludzi, niosąc omdlałą kobietę.

W jednym z nich, Gryce poznał odrazu doktora Moleswortha, według opisu szwajcara hotelowego. Za nim szła gospodyni płacząc i lamentując.

— Mildred! Mildred! Co ci się stało moje biedne dziecko! — zawodziła żalownie. Omdlałą złożono tymczasem na kanapie.

— Boże! Boże! Jaka ona blada! Doktorze, jakie to straszne omdlenie... Ratusz... ja!

— Daremnie! Nie żyje! — szepnął doktor.

— Co, co się stało? — jęknęła gospodyni.

— Mów, pan, mów!

— Cóż mówić mam? — rzucił Molesworth drżącym głosem, odpowiadając skinieniem człowieka, który pomógł mu wnieść zwłoki.

Wolała śmierć od wesela.

W tej chwili na progu bawialni ukazał się jakiś obcy człowiek.

— Kto pan jesteś? — spytał doktor Molesworth groźnie.

— Jestem agentem policyjnym — odparł niezadowolony. Chciał jeszcze coś powiedzieć, lecz spostrzegł Gryce'a i pannał w nim swojego zwierzchnika.

Gryce nie spuszczał oka z doktora. Pojawienie się agenta przeraziło go widocznie. Lecz opanował się natychmiast i zwracając się do nowoprzybyłego wymówił głosem pewnym z twarzą surową:

— Policja niema tu nic do czynienia. Ta młoda osoba otrula się. Dałem znać o tem coronerowi *).

— Daruje pan, właśnie przysłała mnie tutaj coroner. Ponieważ sam może się stawić dopiero jutro rano. kazał mi przepędzić noc przy zwłokach.

— Nikt niema prawa czuć przy zwłokach tej biednej dziewczyny, prócz mnie — zawołała gospodyni z oburzeniem. — Moje miejsce, tutaj, przy jej trupie. Nie jest mi krewną, lecz kochałam ją, jak córkę. A i ty doktorze masz zapewne cześć dla jej pamięci. Odpraw tego człowieka.

*) Urzędnik, sprawdzający śmierć osób zabitych, lub samobójców.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem
STANISŁAW ROSSOWSKI

Różne obwieszczenia

L. 3869 3940 2-3
Ogłoszenie.

Urlopowany szeregowiec Stefan Komaryniec, urodzony w roku 1896 w Hniliach, powiat Zbaraz, zgubił w lutym 1921 kartę powołania wydaną mu przez komisję poborową w Zbarażu. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starostwo.

Zbaraz, dnia 9 kwietnia 1921

LM. 32799,921/II. 4027
Obwieszczenie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem skarbu rozporządzeniem z 21 marca 1921 N. S. F. 27678, wydanem na zasadzie ustawy z 24 października 1919 r. Dz. u. R. P. Nr. 88 poz. 479 zatwierdziło uchwałą Rady miejskiej powziętą na posiedzeniach z dnia 18 i 25 listopada 1920 r., w sprawie podwyższenia o 42,53 procent dodatków gminnych do państwowego liniowego podatku spożywczego pobieranego na mocy reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych i skarbu z dnia 10 marca 1920 N. S. F. 5781. od przedmiotów spożywczych wymienionych w taryfie akcyzowej dla miasta Lwowa, ogłoszonej rozporządzeniem b. Galicyjskiej Dyrekcji skarbu z 15 listopada 1875 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 3 z r. 1876. Prawo poboru dodatków gminnych do podatku spożywczego w oznaczonej wyżej wysokości przysługuje gminie miasta Lwowa do końca roku 1921. Wobec tego pobierać będzie gmina m. Lwowa obecnie tytułem dodatku gminnego do państwowego podatku konsumcyjnego liniowego: poz. taryfy 9 od 100 litrów octu 4 Mk., poz. taryfy 10 od bydła rzeźnego od 1 sztuki po 34 Mk., poz. taryfy 11 od 1 sztuki cielęcia do roku wieku 6 Mk., poz. tar. 12 od 1 sztuki owiec, baranów, koz, kozłów, capów i skopów po 3 Mk., poz. tar. 13 a) od 1 sztuki jagnięcia do 14 kg. i prosiąt do 5 kg. żywej wagi 2 Mk., poz. tar. 13 b) od sztuki koźlęcia 1 Mk., poz. tar. 14 od warchlaków do 20 kg. wagi po 5 Mk., poz. tar. 15 od bezróg nad 20 kg. po 9 Mk., poz. tar. 16 od mięsa świeżego, solonego, wędzonego i marynowanego, salami i innych kiełbas za 100 kg. 13 Mk., poz. tar. 17 od drobiu większego t. j. indyków, pantarek, gęsi, kaczek, kapłonów i t. p. od 1 sztuki po 50 fen., poz. tar. 18 od kur i gołębi od 1 sztuki po 10 fen., poz. tar. 19 od zwierzyny, jeleni od 1 sztuki po 10 Mk., poz. tar. 20 od dzierzyn: dzików od 17 kg. i wyżej, tudzież danieli po 7 Mk., poz. tar. 21 od warchlaków, sarni, dzików kóz od 1 sztuki po 3 Mk., poz. tar. 22 od zajęców od 1 szt. po 1 Mk., poz. tar. 23 od rozrąbanej zwierzyny wszelkiego rodzaju od 100 kg. po 15 Mk., poz. tar. 24 od dzikiego ptactwa: bażantów, cietrzewi, guszczołów od sztuki po 1 Mk., poz. tar. 25 od jarząbków, pardew i kamienniczek czyli kuropatw górnych, dzikich gęsi, dropi, dzikich kaczek, słomek, kuropatw i dzikich gołębi od 1 szt. po 50 fen., poz. tar. 26 od kurek wodnych i zielononogich (nurków), bekasów, krzyków, dubeltów i kulonów od 1 sztuki 20 fen., poz. taryfy 27 od drożdżów, kwicozłów, przepiórek, skowronków i wszelkiego innego ptactwa drobnego do jedzenia od 1 tuzina po 20 fen., poz. tar. 28 od ryb i skorupiaków, wyraża nie wymienionych z morza, rzek, potoków, jezior i stawów, świeżych, solonych, wędzonych i marynowanych, rybiej ikry (kawioru), w oliwie, układanych sardeli i sardynek od 10 kg. po 15 Mk., poz. tar. 29 od ryb rzecznych, pospolitych, ryb morskich t. j.: Calamari, cospetoni, rase, sgomberi, sippe, tonine, sztokfiszów, flounder, płaszczyk, kibilionów (kłupiszów), kłobierzuchów, bekopłynów, śledzi, bratlingów, sardeli, piklingów, tudzież raków, ślimaków, żab, ostryg, pajaków i raków morskich od 100 kg. po 5 Mk., poz. tar. 30 od ryżu od 100 kg. po 15 Mk., poz. tar. 31 a) i 31 b) oraz 32 pozostają bez zmiany obecne dodatki gminne do podatku rządowego, poz. tar. 33 od owsa w ziarnie od 100 kg. po 5 Mk., poz. tar. 34 od siana bez różnicy również mieszanki, jako paszy dla bydła słomy, szezki, strąb (grysu), mierzwy od 100 kg. po 2 Mk., poz. tar. 35 od jarzyn i warzyw, t. j. jarmużu, karafiolów, szparagów, grochu zielonego, bobu, ogórków od 100 kg. po 4 Mk., poz. tar. 36 od owoców świeżych, do których należą i wszelkie owoce do pożywienia służące (pomarki, maliny i t. p.), świeże figi, kasztany, orzechy od 100 kg. 7 Mk. 50 fen., tar. poz. 37 od owoców suszonych konfitur konserw, od 100 kg. po 15 Mk., poz. tar. 38 od masła świeżego i solonego, smalcu bydłowego i gęsiego, świec łojowych, spermasytowych, stearynowych i parafinowych od 100 kg. po

38 Mk., poz. tar. 39 od łożu surowego i topionego także czyszczonego (elain), mangaryny, także tłustości z kości i z łap czyli racie wygotowanej, parafiny, wosku ziemnego, górnego i naftowego oraz gliceryny od 100 kg po 32 Mk., poz. tar. 40 od tłuszczu i smalcu wieprzowego, sadła, słoniny i szpiku od 100 kg. 25 Mk., poz. tar. 41 od mydła zwykłego, pachnącego, olejowego, glicerynowego od 100 kg. 45 Mk., poz. tar. 42 od sera bez różnicy od 100 kg. po 28 Mk., pozycja taryfy 43 od jaj od 100 sztuk po 2 Mk., pozycja taryfy 44 od wosku bielonego (czyszczonego) i niebielonego (surowego) świec woskowych i wszelkich wyrobów z wosku od 100 kg. po 94 Mk., poz. taryfy 45 od oleju konopnego, lnianego i rzepakowego od 100 kg. po 32 Mk., poz. taryfy 46 od wszelkich innych olejów palnych, tudzież roślinnych, oliwy, oleju migdałowego, makowego, orzechowego, palmowego i kokosowego od 100 kg. po 32 Mk., poz. taryfy 47 od drzewa opałowego, twardego: bukowego, dębowego, jaworowego, jasionowego, wiązowego, smolaków i drzewa jałowcowego od 1 m³ po 2 Mk., poz. taryfy 48 od drzewa opałowego miękkiego: brzoźowego, olchowego i osikowego, lipowego, topolowego, wierzbowego, drzewa szpilkowego i gałęziaków od 1 m³ po 1 Mk. 50 fen., poz. taryfy 49 od węgla drzewnego od 100 kg po 1 Mk. 50 fen., poz. taryfy 50 od węgla kamiennego, brunatnego i koksu od 100 kg 1 Mk. Podwyższony dodatek gminny od wymienionych przedmiotów pobierać będzie Gmina m. Lwowa począwszy od dnia 19 kwietnia 1921 za pośrednictwem miejskich Urzędów akcyzowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1921.

J. Neumann mp.

C. IV. 187/21. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Nikoła Iwaniszyn, s. Jurka, z Hryniowic, wniesiony został pozew przez Annę Iwaniszyn, żonę Nykoły, z Hryniowic, o uznanie własności gruntu zpn. Audjencję do ustnej rozprawy wyznacza się na dzień 6 maja 1921 godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw Nykoły Iwaniszyna ustanawia się kuratora dr Jampolera, adwokata z Tłumacza, który zastępować go będzie w rzecznej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo jego dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tłumacz, dnia 14 marca 1921. 2502

Cg. XIV. 354,20/1. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po bhp. Izaku Kestenbaum i Ruchli Kestenbaum zam. Kader oraz przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Małce Deuter wniesiony został przez Mendla Kestenbauma w Kalusza pozew o zwrot ruchomości lub zapłacenie kwoty 56.150 Mk. oraz kwoty 4.200 Mk. Na podstawie tego pozwu wyznaczono w tut. sądzie okręgowym biuro Nr. 70 ustną rozprawę na dzień 18 marca 1921 godz. 9.30 rano. Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Małki Deuter i powyższych mas ustanawia się dla nich kuratorem adwokata dr. Leszka Cygę w Stanisławowie na ich koszt i niebezpieczeństwo.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów, 27 października 1920. 4019

Cg. XIV. a) 423,20/1. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Petrowi Drabczukowi, z Sielca, wniesiony został przez Józefa Olijnyka pozew o zapłatę kwoty 5.280 Mk. Na podstawie tego pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 17 marca 1921 godz. 12 w południe sala Nr. 70. Celem strzeżenia praw nieobecnych Petra Drabczuka ustanawia się kuratorem dr. Abrahama Magneta, adwokata w Stanisławowie, który zastępować go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do jego zgłoszenia się.

Sąd okręgowy, Oddział XIV.

Stanisławów, dnia 14 lutego 1921. 4020

Cg. I. a) 1112/20/4. Przeciw Leonowi Felsenowi, kupcowi w Bakończycach, którego miejsce pobytu jest nie znane wniesiony został do sądu okręgowego w Przemyślu przez Józefa Fischera w Knihininie Kolonii pozew o 8.016 Mk. 50 fen. i 672 Mk. Celem strzeżenia praw Leona Felsena ustanawia się dr. Reicha, adwokata w Przemyślu, kuratorem, który zastępować go będzie w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 27 stycznia 1921. 3958

L. 20270/21 3930
Ogłoszenie.

Bezpośrednie uiszczanie podatku od obrotu efektów.

Bankowi Związku Spółek Zarobkowych Oddział Krakowski, zezwolono na bezpośrednie uiszczanie podatku od obrotu efektów co do transakcji kupna i sprzedaży walorów na giełdzie i poza giełdą (rozp. Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 7 kwietnia 1921 L. 20270).

Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1921.

Vr. 1405/20. Z powodu kradzieży dwu klaczy w roku 1920 w czasie inwazji bolszewickiej, w okolicy Lwowa zakwestyonowane u Kazimierza Wojnarowicza i Józefa Sekundy, ze Zniesienia, parę klaczy, przez nich rzekomo kupionych. Klacze te znajdują się obecnie na folwarku Brzezce koło Komarna. Jedna klacz ciemno-gniada 150 cm. wysoka, lat 4 i pół z gwiazdką na czole, druga klacz kasztanowata lat 3 i pół, dobrze zbudowana, 157 cm. wysoka, grzywa i ogon jaśniejsze. Wzywa się właścicieli tych klaczy, by po oglądnięciu ich zgłosili się do sądu okręgowego w Samborze biuro 113 do sprawy Vr. 1405/20 celem przesłuchania.

Sędzia śledczy przy sądzie okręgowym.

Sambor, dnia 2 kwietnia 1921. 4023 1-3

Cg. XVI. 150/21/1. Przeciw Kazimierzowi Sierżęga, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu okręgowego w Rzeszowie przez Marię z Sierżęgów Doktorową pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 453 gm. Skłoniczna. Na podstawie pozwu de praes 28 lutego 1921 wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 22 kwietnia 1921 o godz. 9 rano sala Nr. 16 i. p. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Dziańotka, adwokata w Rzeszowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XVI.

Rzeszów, dnia 17 marca 1921. 4105

Konkurs.

Prez. 11604 Konkurs. 4108

W sądzie okręgowym we Lwowie opróżniła się posada prowadzącego księgę gruntowe z uposażeniem IX. stopnia służbowego. Ubiegający się o tę, lub o takie same posady opróżnione się mogące w innych sądach okręgowych wschodniej Małopolski, mają wnieść należycie udokumentowane podanie do Prezesa sądu apelacyjnego we Lwowie w przepisanej drodze służbowej, najdalej do dnia 15 maja 1921.

O nadanie powyższej posady ubiegać się mogą także funkcjonariusze przeniesieni w stan spoczynku.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1921.

Prezes sądu apelacyjnego.

Spadki.

A. V. 98,20/17. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 20 sierpnia 1919 r. we Lwowie zmarła Marja z Miszczyżynów Góreckiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ sądowi niewiadomo czy pozostali spadkobiercy, przeto ustanawia się kuratorem spadku Stanisława Hołuba, notariusza we Lwowie. Prawa do spadku należy zgłosić i wykażać w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłoszenia w tut. sądzie. Po upływie tego czasu spadek wyda się tym osobom, które wykażą swe prawa, o ileby nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy S. I., Oddz. V.

Lwów, dnia 23 lutego 1921. 3917 3-3

Amortyzacje.

Nc. 948/20/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Reginy Tritt prywatnej w Stryju podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnio-

skodawcy miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznały Sąd po upływie tego terminu, te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładowa Banku dla handlu i przemysłu Nr. 1684 na imię R. Tritt wystawiona in duple, opiewająca na kwotę 5000 kor.

Sąd powiatowy, Oddz. III.

Stryj dnia 5 marca 1921. 3900 3-3

T. 120/21. Edykt. Na wniosek Jana i Pawliny Krzywieckich ze Stanisławowa ul. Belwederska, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej w depozycie sądu powiatowego w Stanisławowie przechowywanej a przez władze ukraińskie wywiezionej ksiąteczki wkładowej Stanisławowskiej Kasy oszczędności Nr. 16116 na kwotę 11768 kor. 75 hal. a na imię Warry Unger opiewającej. Posiadacza powyższej ksiąteczki wzywa się aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym razie ksiąteczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 18 lutego 1921. 3978

Kuratele.

P. 29/20/2. Juljanna z Jussyków Smakula, z Dobrowodów, została całkowicie pozbawioną własnowolności z powodu niedołęstwa umysłowego. Kuratorem jej ustanowiono Maksyma Butryna z Dobrowodów.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraz, dnia 26 kwietnia 1920. 3177 3-3

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. 18,21/5. Iwan Doczyło syn Stefana urodzony w Czerniawie 3 lutego 1887, jako żołnierz 34 p. obr. kraj., brał udział w bitwie pod Kraśnikiem w roku 1914 i zginął. Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Katarzyny Doczyło postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązanie małżeństwa a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do pół roku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi albo p. dr. Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, którege ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskiego, udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 9 marca 1921. 3954

T. 401/20/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Przyszlak syn Jana wniosł o uznanie jego posierba Wawrzyńca Krzeszowskiego z Buczała za zmarłego. Z zeznań świadków Jana Paluszka i Marcina Maziaka wynika, że Wawrzyniec Krzeszowski jako żołnierz 34 pp. obrony krajowej brał czynny udział w walkach w okolicy Konarna w r. 1916, gdzie w terenie bagnistym wielu żołnierzy utopiło się. Wawrzyniec Krzeszowski od tego czasu zaginął i nie daje o sobie żadnego znaku życia, zachodzi domniemanie, że on nie żyje. Na podstawie ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Wawrzyńca Krzeszowskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Franciszkowi Radlewskiemu, adwokatowi w Komarnie, wiadomości o powyższym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 15 lutego 1921. 3911

T. IV. 190/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Arnold Bator syn Franciszka i Florentyny, urodzony w Ulanowie, introligator w Myślenicach i żołnierz 36 p. zaginął w marcu 1915 roku w Karpatach. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę jego żony Antoniny postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o

wymienionym. Arnolda Batora wzywa aby przed niżej wymienionym sądem się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dnia 1 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, 14 lutego 1921. 3250

T. V. 4/21 2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Bercal Stanisława i Katarzyny, urodzony w Polsce wielkiej przy Oświęcimiu w r. 1861, szpanista wojsk austr., raniony na wojnie październiku 1914. Od tego czasu nie dał sobie wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na osobę jego córki Wiktorji Jureckiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Marceina Bercala wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 12 listopada 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy oddział IV.
Wadowice, 12 lutego 1921. 3251

T. 238/20/2. Michał Uziel z Wesołej przy trenie. W sierpniu 1915 zachorował w okolicy Zamościa na cholera i został oddany do szpitala w Zamościu. Od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kłoby o imię Michała Uziela miał jakakolwiek wiadomość, aby dał o tem znać sądowi lub kuratorowi nieobecnemu dr. Słaczce w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania, t. j. najpóźniej do dnia 1 września 1921 r. Jeżeli w tym czasie sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o jego życiu, na podstawie wniosku Marjanny z Rabichów Uziel wdraża się, a jego małżeństwo z nią za zmarłego. Kuratorem nieobecnego i obrońcą małżeńskiego mianuje się adw. dr. Wojciecha Słaczkę.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 12 marca 1921. 3944

T. 514/20/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Semań Pidhirny urodzony dnia 24 lipca 1888, zamieszkały w miasteczku Sp. Tłumacz, powołany w roku 1904 do wojska austr., odszedł na front, a nie miał świadka Nykoła Mykietyn w miasteczku Czyczelniku w Kosji gubernia wołyńska. Semań Pidhirny zachorował na tyfus i zmarł dnia 26 marca 1920. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, przeto wdraża się na

prośbę Marji Pidhirnej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić sądowi lub kuratorowi i obrońcy węża małżeńskiego dr. Blausteinowi, adwokatowi w Stanisławowie, wiadomości o powyższym wymienionym. Semiana Pidhirnego wzywa się, aby przed podpisaniem sądem jawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, 2 stycznia 1921. 3983

T. 76/21/4. Michał Maruszczak syn Wasylia i Tekli z Chorostkowa, ur. 15 listopada 1879, wstąpił w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej przy austr. batalionie strzelców Nr. 8/22 i od 28 maja 1918 brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto wdraża się na prośbę Anastazji Maruszczak gosp. w Chorostkowie postępowanie celem uznania zaginionego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić sądowi lub p. dr. Dawidowi Kohnowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyższym wymienionym. Michała Maruszczaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 8 kwietnia 1921. 3941 2-2

T. IV. 128/19/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Kozioł z Żukowic starych, powołany w czasie mobilizacji 1914 r. do służby wojskowej przy 57 p. p. biorąc udział w walkach na froncie rosyjskim zaginął z końcem roku 1914 lub z początkiem 1915 r. i odtąd niema o nim żadnej wiadomości. Ostatnią wiadomość miała o nim żona w r. 1914 lub 1915. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw. i § 1 ust. z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. przeto wdraża się na prośbę Zofji Kozioł postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić sądowi, lub kuratorowi p. dr. Julianowi Kryplewskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyższym wymienionym. Józefa Kozioła wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 15 grudnia 1920. 4007 2-3

T. IV. 61 20/12. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Drozd w Wolicy piaskowej, powołany dnia 2 sierpnia 1914 r. do służby wojskowej przy 40 p. p. brał udział w walkach na froncie rosyjskim, gdzie dnia 2 września 1914 r. w bitwie pod Lublinem dostał się do niewoli rosyjskiej, o czym zawiadomił żonę kartką piśmienną ze Semipalatyńska na Syberji. Według niesprawdzonych dotąd wieści podanych przez świadków ze słyszenia Jakób Drozd miał umrzeć w szpitalu w Semipalatyńskim w roku 1915. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 u. c. i ust. z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Henryki Kamili Drozd postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielić sądowi lub kuratorowi p. Karolowi Fusiarskiemu w Tarnowie, którego ustanawia się zarządem obroncy węża małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym. Jakóba Drozda wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 listopada 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 14 grudnia 1921 4006 2-3

T. IV. 77/20/6. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jan Fafara syn Józefa i Marji, ur. dnia 4 stycznia 1890 w Skrzyszowie, pełniąc służbę wojskową przy 40 p. p. w Nisku zachorował z początkiem roku 1914 na suchoty, poczem dnia 27 czerwca 1914 r. jak zeznał naoczny świadek Jakób Bieszcz, zmarł w szpitalu w Jarosławiu. W pogrzebie jego brała udział Marjanna z-go Bieszcz i Katarzyna Kolss. Z powodu zaginięcia odnośnych zapisków w czasie wojny, nie uzyskano dowodu śmierci zmarłego. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Jan Fafara zmarł, przeto na prośbę Marjanny 1-o Fafara 2-o Bieszcz wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora p. Władysława Mossora adw. w Tarnowie aż do dnia 20 maja 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów, 26 grudnia 1920. 4045 2-3

T. 38,21,2. Hawryło Hyn syn Nykołaja, ur. 26 maja 1861 w Kasperowcach, wydal się z początkiem 1887 r. do robót kolejowych gdzieś w okolicy Doliny a od połowy 1887 roku brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. 1 k. przeto

wdraża się na prośbę Marji Hyn gosp. w Kasperowcach postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego a małżeństwa jego zawartego w Bedrykowcach dnia 8 lutego 1885 z Marją Andrusyk za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielić sądowi lub p. dr. Jakóbowi Granickiemu adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą węża małżeńskiego wiadomości o powyższym wymienionym Hawryło Hyna wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego a małżeństwa jego zawartego z Marją Andrusyk za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Czortków, 23 marca 1921 3181 2-3

T. 184/20/3. Hilary Pytlak syn Piotra i Wiktorji, urodz. w Soroce dnia 18 czerwca 1866, wyjechał w roku 1905 do Ameryki i od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z 24 L. 2 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Ludwika Pytlaka z Korolówki postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Jakóbowi Granickiemu adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Hilarego Pytlaka syna Piotra wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 7 marca 1921. 3183 2-3

T. 23/21/2. Stefan Dmytryk syn Tomka z Białej, urodz. 7 stycznia 1877, powołany w sierpniu 1914 do czynnej służby wojskowej, od tego czasu brak o nim jakiegokolwiek wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 dzup. przeto wdraża się na prośbę Hanki Dmytryk z Białej postępowanie, celem uznania zaginionego za zmarłego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi lub p. dr. Leonowi Bleicherowi adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego. Stefana Dmytryka syna Tomka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 października 1921 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, 15 marca 1921. 3922 2-2

Ważne Towarzystwo Akcyjne
poszukuje wybitnych
inżynierów fachowców i praktyków
na kilku swoich cegielni i dachówczarni.
Warunki bardzo korzystne, objęcie posady zaraz.
Wzrost z opisem życia i praktyki nadsyłać pod
adres: „Cegielnia“ do
redakcji dzienników S. Sokołowski i Ska, Lwów, Jagiellońska 7.

Farby, lakiery i pokosty
poleca najtaniej
Hoszowski L W Ó W
Akademicka 1. 3.

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.
Zarząd państwowej Żupy solnej w Delatynie odda w drodze publicznej rozprawy ofertowej budowę dachu konstrukcji drewnianej pokrytej dachówką, nad budynkiem warzelniowym w Delatynie o powierzchni około 4300 m² licząc rzucie poziomym.
Oferty opiewać mogą:
1. na budowę kompletnego dachu t. j. robocizną wraz z materiałem,
2. na robociznę,
3. na dostawę materiałów,
4. ewentualnie na samo krycie dachówką.
Blizsze postanowienia wnoszenia ofert, plany i t. d. oglądać można w wymienionym Zarządzie w godzinach urzędowych.
Oferty należy składać oszpektowane, zabezpieczone z napisem: „Oferta na budowę dachu nad budynkiem warzelni w Delatynie“ wnosić należy do dnia 15 maja b. r.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu o godzinie 11-tej przed południem.
Inż. Krynicki.

Kupujcie Polską Pożyczkę!

XXVII Звичайні Загальні Збори
Товариства взаїмних обезпечень „ДНІСТЕР“
у Львові

відбудуться в четвер 26 п. ст. мая 1921 о год. 10 рано в дирекційній салі Тов. у Львові, при ул. Руській 20.

- в слідуєчым порядку:
1. Відчитане протоколу XXVI Загальних Зборів в 24 мая 1920.
 2. Звіт Дирекції і Надзирачої Ради і замкнене ріхунків за XXVIII адмін. рік (1920).
 3. Звіт Ревізійної Комісії і уділеня абсолютної Дирекції за XXVIII адмін. рік (1920).
 4. Внесеня Надзирачої Ради:
 - a) в справі розділу надвижки за 1920 рік в квоті Мл. 27.814 42,
 - b) в справі зміни §§ 1-9, 14-16, 22-25, 29, 32, 38-39, 41, 51-55, 57-58, 61-62, 64, 73, 77, 81, 85-90 і 99 статута.
 5. Вибори:
 - a) почесного Превидента на 6 літ (§ 17 стат.),
 - b) 5 заступників членів Надзирачої Ради на 1 рік (§ 36 стат.),
 - v) 3 членів Ревізійної Комісії і 1 заступника на 1 рік (§ 49 стат.).
 6. Інтерпелія членів.
- Роман Сосноньскій, превидент.

NOTESY!

dla kooperatyw, central handlowych, fabryk i sklepów, wysyła za zaliczeniem 12 różnych oprawionych wzorów za Mk. 400—

Fabryczny skład wyrobów introligatorskich i materiałów piśmiennych
J. LIBROD
Warszawa, Marzalkowska 1. 118.

Uszczelnienia (pakunki) azbestowe, konopne, bawełniane impregnowane olejowane, graitowane ceny konkurencyjne, — „Pilot“ Lwów, Batorego 4.

Maszyna parowa stojąca nowa 52 HP normalnych okazyjnie do sprzedania „Pilot“ Lwów Batorego 4.

A-I-D-A

LIBROD

PRAWDZIWE vérgé combustible

Bibułki cygaretowe -- w książeczkach -- i tutki higieniczne z WATA

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem „SZABELKA“

Fabryka: Lwów, Sakramentek 1. 16.

Charakter!
zalety, wady, zdolności, skłonności przeznaczenie, co czynić, jak postępować, aby osiągnąć powodzenie?
Przysłójcie charakter piśma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; na tych danych otrzymanie od uzonego psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szersze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika, zaszczycona mnóstwem odzewu i podziękowań w poczytnych piśmach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu Mk. 200. Jeżeli wzięcie pod uwagę, że wykonanie analizy wymaga kilka godzin poważnej umysłowej pracy, koszty pocztowe, ogłoszeń i t. p., wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoka. Adres: Warszawa, Payabo - grafolog SZYLLER-SZKOLNIK, ul. Piękna 25-64. Wątpiącym wskazówki i dowody wysyła się bezpłatnie.

Ziemiński Bank Kredytowy, Towarzystwo akcyjne we Lwowie.

Walne Zgromadzenie akcjonariuszy Ziemińskiego Banku Kredytowego uchwaliło 22 grudnia 1920 r. podwyższyć kapitał akcyjny Banku

z 35,000.000 Mk. na 105,000.000 Mk.

przez wydanie nowych 250.000 sztuk akcji po 280 Mk. im. wart., upoważniając zarazem Radę Zawiadowczą do oznaczenia bliższych warunków tej emisji.

W myśl tego upoważnienia Rada Zawiadowcza uchwaliła przeprowadzić powyższą emisję w dwóch serjach po 35,000.000 Mk. czyli po 125.000 sztuk nowych akcji po 280 Mk. im. wartości.

Uchwały te Walnego Zgromadzenia i Rady Zawiadowczej Banku zostały zatwierdzone reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 9 lutego 1921 Nr. 411/Dk, wydanym w porozumieniu z Ministerstwem przemysłu i handlu.

Pierwsza serja emisji tj. 125.000 sztuk nowych akcji została do dnia 15 marca b. r. w zupełności rozebrana i pełno wpłaconą.

Obecnie Rada Zawiadowcza Banku rozpisuje

SUBSKRYPCJĘ

drugiej serji nowej emisji t. j. 125.000 sztuk nowych akcji po 280 Mk. im. wart. na następujących, również przez Ministerstwo zatwierdzonych warunkach:

1. Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że na dwie dawne akcje pobrać mogą jedną nową akcję drugiej serji. Akcjonariusze, którzy nabyli akcje pierwszej serji nowej emisji, korzystają z prawa poboru w drugiej serji na równo z akcjonariuszami dotychczasowymi.
2. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku, począwszy od dnia 1 stycznia 1921.
3. Kurs emisyjny nowych akcji wynosi dla akcjonariuszy, wykonywujących prawo poboru 400 Mk., dla nowych subskrybentów 500 Mk. za sztukę.
4. Cenę kupna należy przy zgłoszeniu złożyć w całości gotówką wraz z 5 proc. odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1 stycznia 1921 do dnia zapłaty wraz z dopłatą 20 Mk. od sztuki na koszt konfekcji. Na uskutecznioną wpłatę wydane będą tymczasowe potwierdzenia.
5. Akcjonariusze, chcący wykonać prawo poboru, winni nadto przedłożyć swoje dawne akcje (bez arkuszy kuponowych), względnie tymczasowe potwierdzenia na nabyte akcje, celem uwidocznienia na nich wykonania prawa poboru.
6. Termin subskrypcji drugiej serji upływa z dniem 30 kwietnia 1921 r. Bezpośrednio potem Dyrekcja Banku uskuteczni przydział nowych akcji podług swego uznania z tem, że za akcje nieprzydzielone, Bank zwróci wpłacone kwoty z 3 proc. odsetkami.

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje:

Ziemiński Bank Kredytowy w swoim Zakładzie centralnym **we Lwowie** (ul. 3-go Maja 5) oraz w swoich oddziałach **w Krakowie** (ul. Szczepańska 1), **w Warszawie** (ul. Marszałkowska 151), **w Lublinie** (Krakowskie Przedmieście) i **w Gdańsku** (Heiligen Geistgasse 134).